Nr. 154. Wtorek, 9 Lipca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa			miejscowa		
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 60 h, drudzy 20 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 38 Rue de Verenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K — h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K — h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

2. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata, spała kilka godzin w nocy spokojnie. Temperatura 37.1, puls 90. Ogólny stan odpowiada przebiegowi operacyi.

Wiedeń, dnia 5 lipca 1912.
Starszy lekarz sztabowy dr. Wolff.
Starszy lekarz sztabowy dr. Červiček.
Starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Pavlečka.

3. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Immakulata spała w nocy bardzo dobrze. Temperatura i puls normalne, ogólny stan zupełnie zadowalający.

Wiedeń, dnia 6 lipca 1912.
Starszy lekarz sztabowy dr. Wolff.
Starszy lekarz sztabowy dr. Červiček.
Starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Pavlečka.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Hieronima Köllera, szefem sekcyi *extra statum* w Ministerstwie rolnictwa.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza policyi dr. Józefa Broszkiewicza radcą policyi, a komisarza policyi, dr. Józefa Minasowicza, starszym komisarzem policyi w dyrekcyi policyi w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował w etacie monopolu tytoniowego dyrektorów: Ludwika Wegemanna i Władysława Kopacza, dyrektorami w VII. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza straży skarbowej drugiej klasy, Leopolda Awakowicza, starszym komisarzem straży skarbowej pierwszej klasy w okręgu służbowym dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach.

P. Minister skarbu zamianował w etacie krajowego urzędu płatniczego w Czerniowcach kasyera, Franciszka Burskiego, kontrolerem.

Ministerstwo handlu zamianowało oficyałów pocztowych: Henryka Różalskiego w Drohobyczu, Adama Hörla w Krakowie i Wiktora Baloga we Lwowie, starszymi oficyałami pocztowymi, asystentów zaś pocztowych: Adama Kołodzieja w Krakowie, Władysława Mohra w Śniatynie, Józefa Lachmayra w Krakowie, Jana Glatty'ego, Romana Fedusiewicza i Maryana Cieślika we Lwowie, Ludwika Hibla w Nowym Sączu, Włodzimierza Stojałowskiego i Gustawa de Fronsberg Babla we Lwowie, Teodozego Niewiadomskiego w Tarnopolu, Tadeusza Fotowicza we Lwowie, Kazimierza Miedniaka w Krakowie, Franciszka Finzego we Lwowie, Stefana Ulewicza w Krakowie, Marcina Ładosia we Lwowie, Alfreda Brunna w Husiatynie, Tomasza Kaczora we Lwowie, Walentego Forysia w Krakowie, Piotra Brila we Lwowie, Ludwika Gąsiora w Krakowie, Józefa Ossowskiego w Gorlicach. Henryka Kleissa w Białej, Michała Wahna w Krakowie, Józefa Tarnawskiego we Lwowie, Stanisława Michalika w Nowym Sączu, Aitala Kolankowskiego we Lwowie, Wincentego Sławińskiego w Krakowie, Jana Kmicikiewicza w Przemyślu, Leona Szczurkiewicza we Lwowie, Teodora Szczeklika, Jana Kwiecińskiego i Stanisława Kantora w Krakowie, Józefa Runiewicza w Tarnopolu, Mikołaja Kostrakiewicza w Zaleszczykach i Adolfa Biewla w Drohobyczu, oficyałami pocztowymi a P. Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało poborcę cłowego, Franciszka Pająka, oraz asystentów cłowych: Kazimierza Maryana 2ga im. Lachawca i Tadeusza Ferus-Łukowskiego, oficyałami cłowymi w X. klasie rangi w galicyjskich urzędach cłowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lipca 1912 l. XVII. 9681/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 29 czerwca do 6 lipca 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lipca.

Po sesyi parlamentu.

Wiedeński *Fremdenblatt* tak charakteryzuje ubiegłą sesyę parlamentu: Zdawaćby się mogło, jak gdyby Izba ludowa teraz dopiero osiągnęła poczucie sił swych. Zdobyła się ona na taką zdolność pracy, że do niedawna sama byłaby nie uwierzyła w jej możliwość. Gdy Rząd, swych obowiązków świadom, wyraził życzenie, by ustawy wojskowe jak najrychlej załatwiono, wyrażono z wielu stron głośno powątpiewanie by sprawę tak rozległą i zawikłaną udało się załatwić w czasie stosunkowo tak krótkim. Także Izba niezbyt dowierzała swej dyscyplinie i energii. Pokazało się wszakże, iż dorosła ona w zupełności zadaniu, jakie jej przedłożono. Izba posłów umożliwiła armii pomyślny rozwój, przyczem interesy ludności zostały w jak najszerszych rozmiarach uwzględnione. Największą jednak usługę oddała tem Izba samej sobie. Bo dla parlamentu praca równa się życiu — powiedział swego czasu hr. Stürgkh — i tem właśnie przeświadczeniem kierował się Rząd, wzywając Izbę do wytężenia wszystkich sił swych. Słusznie hr. Ottokar Czernin w Izbie panów składając Rządowi życzenia z powodu, iż reformy wojskowe udało się tak gładko załatwić, zauważył, że trzeba

---

1)

Fr. Rawita-Gawroński.

ZOFIJÓWKA.

Garść wrażeń, kilka faktów z przeszłości.

Nie ma może w całej Polsce miasta bardziej popularnego krwawą sławą, jak Humań. Nie będę sięgać w tę krwawą przeszłość. Czarna ziemia ukraińska dawno już prochem swoim przysypała krew rozlaną przez Tatarów, Turków i Kozaków. Pług dotychczas jeszcze wyoruje białe piszczele i porąbane czaszki ludzkie. Wiele — wiele wylało się tu krwi kozackiej i polskiej. Dziś przynajmniej czaszki i piszczele leżą koło siebie spokojnie.

Owa pustynia Humańska — dawna, historyczna, to olbrzymi kawał kraju, obejmujący nie tylko cały prawie dzisiejszy powiat humański, ale znaczną część bałtskiego, aż do Bohopola i Bracławia. Przepływają przez nią Sina woda (Siniucha), Udycz i Humanka, a Czarny szlak był prawie linią graniczną od Nogajców. Długi czas była to prawdziwa pustynia, owo pogranicze tatarsko-polskie, na którem ścierały się rabownicze watahy kozaków i Tatarów, łupiąc sobie wzajemnie czabany, kradnąc konie i czatując na karawany, wędrujące z Moskwy lub Kijowa do Białogrodu, Kilii i nad Dunaj. Nadał ci ją wprawdzie darowizną W. Ks. litewski Semenowi Koszce w XV. w., ale był to dar nieużyteczny. Leżały tedy stepy humańskie pustką, przez którą przesuwały się koczownicze i rabownicze watahy, aż do początku XVII. wieku. Zapomniano o tej darowiźnie. Aż dopiero w r. 1609 Zygmunt III. nadał ją ponownie Walentemu Kalinowskiemu, staroście winnickiemu i bracławskiemu. Kalinowscy zbudowali w Humaniu zameczek, chudy, mało obronny, ostrokołem otoczony, jakimi były prawie wszystkie zamki kresowe. Od Kalinowskich przeszła Humańszczyzna jako wiano córki Marcina Kalinowskiego, Heleny, do Jakóba z Raciborza Morsztyna, wraz z Humaniem, Jampolem, Mohylowem nad Dniestrem i innemi majętnościami. Helena zapisała Humańszczyznę Stanisławowi Potockiemu, a w ten sposób przeszła ona w posiadanie Potockich. W ręku tej rodziny skupiły się także majętności Sieniawskich, po Kalinowskich, wraz z Tulczynem, tak, że syn Stanisława, Franciszek Salezy Potocki w r. 1750 był już posiadaczem olbrzymich obszarów w dzisiejszej kijowskiej i podolskiej gubernii. Ziemi nikt jeszcze dokładnie nie mierzył na Humańszczyźnie w owe czasy, obliczano tylko „dusze“, otóż w połowie XVIII w. wojewoda kijowski posiadał 50.000 „dusz“.

Nie będziemy pisać historyi Humańszczyzny — może kiedy i taką monografię ktoś napisze — streścimy ją słowami Trembeckiego:

Utrapiał Ukrainę pokój niespokojny:
To siczowe nachody, to tauryckie hordy,
Zdradne zawsze nad karkiem strzały, spisy, kordy,
Dzicz wnętrzna, częsty rozruch i sąsiad niemiły
Majętniejszych opodal mieszkać niewoliły.
Dozorca się panoszył, a posiadacz grodu
Za łaskę swego cząstki przyjmował dochodu,
Katarzyna, przez czyny nieśmiertelna swoje,
Gdy zniosła Zaporoża i Krymu rozboje.

Po śmierci starego dynasty z Krystynopola, wszystkie te olbrzymie dobra w bajecznie urodzajnej ziemi, odziedziczył syn Franciszka Salezego — Szczęsny z imienia, a całem życiem nieszczęsny. Po nieszczęśliwem, a pełnem romantycznego podkładu, małżeństwie z Komorowską, ożenił się on z Mniszchówną, osiadł w Tulczynie, wybudował słynny pałac, założył ogród. który dotychczas nosi ludową nazwę Chorosza (piękny). Dziwna ironia losu chciała, że po tym dynaście, bajecznie na owe czasy bogatym, który ciągle porywał się na budowanie rzeczy wielkich, na tworzenie planów dalekich i rozległych, nic, oprócz ruin i wspomnień nie pozostało. Marzenia jego polityczne — acz się w czas spostrzegł i cofnął — odkryły przed narodem ciernistą drogę długą, ciężką i niewiadomego końca; w pałacu tulczyńskim, w olbrzymich salonach rozsiadła się mała pycha zwycięzcy, ogołociwszy wprzód pałac ze wszystkiego, co jakąkolwiek wartość miało; Chorosza zarosła chwastami, śród których bydło się pasie.

Nie lepiej i w Humaniu się dzieje. Tam, gdzie były szkoły, które wydały Bohdana Zaleskiego, Sew. Goszczyńskiego, Michała Grabowskiego i wielu innych dzielnych i światłych obywateli — koszary i biura urzędów, a w Zofijówce — słynnym ogrodzie pod Humaniem — stoją posągi, o których nie marzył z pewnością Potocki.

Niezwykły był to człowiek i niezwykłe miał życie. Od wielkich marzeń i pragnień spadał zawsze ku małej i smutnej rzeczywistości. Kobiety przez całe życie były jego szczęściem i nieszczęściem. Miłość dla Gertrudy Komorowskiej zakończyła się jej śmiercią, dla Mniszchówny — rozwodem tak skandalicznym, że aż Katarzyna II. godziła zwaśnionych, dla Zofii Wittowej — troskami i goryczą bez miary, które wkońcu własną śmiercią okupił. Dla Mniszchówny stworzył Choroszą, dla Zofii — Zofijówkę pod Humaniem.

Potocki odziedziczył Humańszczyznę przed ową słynną epoką bezkarnych rozbojów, grabieży i mordów, którą lud ruski nazwał Koliszczyzną. Już się była na dobrze rozpoczęła prawidłowa kolonizacya stepów i administracya olbrzymich dóbr, gdy wybuch Koliszczyzny, znany pod ogólniejszą nazwą Rzezi humańskiej, całą tę wielką połać Rzeczypospolitej polskiej pokrył ruiną i zgliszczami. Szczęsny nie zaglądał do Humania — zbyt miał może krwawą sławę. Zajęty był zresztą miłością ku pięknej Zofii i spełnianiem jej kaprysów. Zjechał tam dopiero w r. 1796 z całym licznym dworem tulczyńskim i z liczną asystencyą szlachty. I rok ten stał się rokiem założenia pięknego ogrodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

było dla osiągnięcia tego celu niemało energii i roztropności. Stanowisko Rządu austryackiego, dodał ów mowca, nierównie trudniejsze jest niż stanowisko jakiegokolwiek innego rządu zagranicą, więc też tem więcej cenić wypada ów wielki sukces. Zaufanie Rządu w zrozumienie swych zadań przez Izbę posłów zachęciło go do stanowczego wystąpienia. a świetny wynik przekonywa najwymowniej. że obrana została najwłaściwsza droga. Już pierwszych 10 dni czerwca minęło. gdy bar. Heinold oświadczył w imieniu Rządu przed konwentem seniorów, że międzynarodowa powaga Monarchii, jej zdolność do zawierania traktatów, ubezpieczenie polityki pokojowej. interesy armii i ludności, wymagają jak najrychlejszego wprowadzenia reform wojskowych w życie i że dlatego reformom wspomnianym przyznać należy pierwsze w programie obrad miejsce, choćby należało skutkiem tego odsunąć na bok inne, także ważne postulaty. Było to w chwili, gdy dopiero co rozpoczęła swe prace komisya, a oto w niewiele więcej nad trzy tygodnie później mogła już być ogłoszona Najw. sankcya ustaw wojskowych.

Izba wytrwała w zaleconem przez Rząd w jej własnym interesie wytężeniu całej energii i ze słusznem zadowoleniem spoglądać może na to, co zdziałała. Przez lat 13 rozbijały się bezowocnie wszelkie starania o przeprowadzenie reformy wojskowej. Przez tak długi okres czasu armia nie mogła dokonać swego przeobrażenia i nie mogła być przeprowadzona demokratyzacya jej urządzeń. Za demokratyzacyę bowiem, a nic innego, słusznie uważać należy wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej i te rozmaite ulgi, które dozwalają równomierniej, niż dotąd, rozłożyć cały ciężar na ludność.

Z załatwienia ustaw wojskowych wynika dla parlamentu inna jeszcze korzyść: oto dzięki temu znaczna daje się odczuwać ulga w stosunkach parlamentarnych i politycznych. Odpada brzemię. którego ciężar nieraz bywał nieznośny. brzemię przeświadczenia, iż jedna z najżywotniejszych spraw Państwa pozostaje nadal w zawieszeniu. Parlament obecnie swobodniej odetchnąć może na myśl, że odpadnie to mnóstwo wniosków. interpelacyj i mów, które wywoływała reforma wojskowa. Wiele warto również moralne uspokojenie z powodu, że procedura karna wojskowa wejdzie na nowe tory, że wprowadzenie zasady oskarżenia, bezpośredniości i ustności postępowania, jawności rozpraw, swobodnego uwzględnienia dowodów i dopuszczenia normalnych środków prawnych przeciw wyrokom, doznało nakoniec ziszczenia. Wśród oklasków Izby nazwał P. Minister sprawiedliwości nową procedurę karną wojskową wielkiem dziełem postępu, potężnym krokiem naprzód na drodze prawdziwego postępu. Jakoż Izba, która urzeczywistniła tak ważną a przez szereg lat niemożliwą do ziszczenia reformę, ma pełne prawo do wdzięczności.

W ostatnich dniach Izba ta zajęła się również szeregiem prac innych, szeregiem ustaw o wielkiej doniosłości pod względem socyalnym i ekonomicznym. Rychło też dały się uczuć dodatnie skutki załatwienia przedłożeń wojskowych. Izba zapragnęła, w czasie jak najkrótszym załatwić się z jak największą liczbą prac. W kilku dniach uporano się z z materyałem, który w innych warunkach wymagałby całych tygodni pracy. Tylko co do prowizoryum budżetowego nie udało się sprostać wymaganiom kalendarza. Z drugiej wszakże strony właśnie przy tem przedłożeniu dowiodła Izba, że gotowa jest dobrowolnie nałożyć na się pęta ograniczenia siebie samej, zgodnie z jej odpowiedzialnością za ład w gospodarce finansowej. Dobra to dla najbliższej przyszłości wróżba, gdyż na porządek sesyi jesiennej wejdzie przedewszystkiem reforma podatkowa.

Uchwalenie ustaw wojskowych — kończy *Fremdenblatt* — wlało nowe siły w parlament; będzie go można uważać za zupełnie uzdrowiony, jeśli spełnią się nadzieje, rozbudzone przez rokowania ugodowe czesko-niemieckie.

Rozwiązanie Rady m. Lwowa.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przesłało pod dniem 6 b. m. prezydentowi miasta Lwowa następujące pismo:

I. Relacyami z 4 i 5 lipca b. r. L. 1186/pr. przedłożył Pan rezygnacyę 86 członków Rady miasta Lwowa z mandatu radzieckiego donosząc zarazem, że nadto 2 mandaty wskutek śmierci, względnie utraty prawa wyborczego, są opróżnione.

Gdy wskutek tego pozostali członkowie Rady miejskiej nie są w stanie dla braku przepisanego w § 45 statutu miasta Lwowa kompletu powziąć żadnej ważnej uchwały, nie pozostaje nic innego, jak rozwiązanie Rady miasta Lwowa i rozpisanie nowych wyborów.

Dlatego niniejszem na zasadzie § 112 ustępu 1 statutu w brzmieniu ustawy z dnia 11 kwietnia 1896 Dz. u. kr. Nr. 23 rozwiązuję Radę miasta Lwowa.

Od tej decyzyi służy gminie, w myśl 2 ustępu tego paragrafu, rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, który podać należy na moje ręce w ciągu czterech tygodni licząc od dnia następującego po dniu doręczenia.

Rekurs ten nie ma jednak mocy wstrzymującej.

II. Ponieważ ustęp 5 § 112 statutu w danych warunkach zabezpiecza prowadzenie bieżących interesów gminy w czasie pomiędzy rozwiązaniem Rady miejskiej a dokonaniem wyboru nowej Rady, przeto c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym ogranicza się na razie do wydania na zasadzie ustępu 4 tegoż paragrafu statutu następujących zarządzeń:

1. Prezydent i wiceprezydenci, powołani według ustępu 5 § 112 statutu co do załatwiania bieżących spraw gminy, nie mogą nabywać i pozbywać nieruchomości z wyjątkiem kawałków gruntów, których nabycie i pozbycie koniecznem jest z powodu regulacyi ulic, prowadzenia kanałow i t. p., dalej nie mają prawa zaciągać długów z wyjątkiem pożyczek bieżących, które w ciągu tegoż samego roku budżetowego spłacone być mają i przyjmować innych zobowiązań obciążających gminę na dłużej, jak na sześć lat.

2. Sprawy zastrzeżone dotychczas bądź pełnej Radzie bądź jej sekcyom lub komisyom (a powyższem zarządzeniem z pod komtetencyi Prezydyum, jako tymczasowego zarządu, nie wyjęte) załatwiane będą większością głosów na posiedzeniach kolegialnych, w których brać ma udział prezydent miasta i wiceprezydenci.

Od postanowienia powyższego, które powzięte zostało przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, nie ma rekursu.

III. W sprawach poruczonego zakresu działania obowiązuje postanowienie § 63 ustępu 4 statutu w brzmieniu ustawy z dnia 25 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 66.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

Zjazd w Porcie Bałtyckim.

Polit. Corr. otrzymała z Berlina następujące informacye: W ożywionej dyskusyi, która wyprzedziła zjazd ten, odbija się znowu nerwowość, jakiej uległy koła polityczne pod wpływem zbyt długo przewlekającej się wojny włosko-tureckiej. W dniach ostatnich zapanował znowu spokojniejszy nastrój w ocenie spotkania. Bo też zjazd w Porcie Bałtyckim jest formalnie i oficyalnie rewizytą za odwiedziny cara Mikołaja w Poczdamie w r. 1910. Okoliczność, że cara otaczała rodzina, najlepiej dowodzi familijnego charakteru spotkania.

Co do politycznych następstw, jakie zjazd mieć może, należy nie roić zbyt daleko sięgających nadziei. Co zjazd przyniesie, łatwo można przewidzieć. Z głosów prasy szczególną uwagę zwraca nadzwyczajnie ciepły i serdeczny artykuł półurzędowej *Rossii*, która zaznacza, że w spotkaniu dwu cesarzy należy widzieć dowód utrzymujących się nadal serdecznych stosunków pomiędzy obu domami panującymi i ich państwami i to właśnie czyni zeń doniosłe zdarzenie w dziedzinie polityki międzynarodowej. Prasa niemiecka skwapliwie i ochotnie godzi się na ów ton artykułu *Rossii*.

Okoliczność, że Niemcy i Rossya zawsze umiały znaleźć drogę przyjaznego porozumienia, a bodaj czy nie głównie dzięki przyjaźni osobistej swych władców, powinna być dostateczną podstawą dla spokojnej rzeczowej oceny dni uroczystych w Porcie Bałtyckim. Nie ulega wątpliwości, że w rozmowach zarówno obu monarchów, jak obustronnych dyplomatów, poruszono wszystkie ważne problemy chwili i gruntownie je omówiono. Wśród nich pierwsze oczywiście miejsce zajmuje kryjąca w sobie tyle politycznych niebezpieczeństw wojna włosko-turecka. Niebezpieczeństwa, jakiemi ona grozi, rozumieją równie dobrze w Berlinie, jak i Petersburgu — tu i tam więc panuje gorące życzenie, by wojna została jak najrychlej ukończona. Nie znaczy to jednak, jakoby w Porcie Bałtyckim szukano formuły dla pokojowego pośrednictwa. Formuły tej nie od dziś szukano w wielu gabinetach. a jednak szukano bezowocnie — do tego stopnia, że wyglądało to, jakoby dyplomacya wkońcu zniechęcona pozostawiła cały problem na łaskę losu. Nie wolno zapominać, że mimo wszelkich niemiłych objawów wojny trypolitańskiej, jest coś nierównie donioślejszego, niż ów problem wojenny, czy pokojowy, mianowicie stanowczo ku utrzymaniu pokoju Europy skierowana harmonia polityki europejskiej mocarstw, a mianowicie ich polityki bałkańskiej.

Do tego przyłącza się jeszcze inny moment. Dla poparcia swej polityki postanowiły Niemcy w r. b. wzmocnić swą armię i swą flotę, a Rossya. czerpiąc fundusze z podziwu godnego zespolenia sił narodowych, buduje flotę, silniejszą i świetniejszą, niż kiedykolwiek przedtem. Także z tej przyczyny nerwowość już niepokoiła się obawą możliwego rozdwojenia pomiędzy dawnymi przyjaciółmi. Tymczasem można spodziewać się. że zjazd w Porcie Bałtyckim rozjaśni także tę kwestyę, stwierdzając, iż w kołach rozstrzygających nie podzielają wspomnianych obaw, lecz przeciwnie wierzą, iż jeśli państwa dążą do osiągnięcia jak największej siły, dzieje to się dla utrzymania pokoju.

*

Z dzienników angielskich dwa tylko zaznaczyły wyraźnie swoje stanowisko wobec zjazdu. *Daily Graphic* powiada, że nie ma pojęcia, jakie sprawy doniosłe mogą być omawiane, wszakże niema powodu nie ufać Rossyi, w każdym razie Anglicy powinni mieć respekt przed zjazdem.

Daily News cieszą się z tego, że zjazd jest zaprzeczeniem mniemania, rozpowszechnianego przez angielską prasę konserwatywną, jakoby Europa podzielona była na dwa wrogie sobie obozy. Rossya stworzona jest na to, aby była pośrednikiem i naiwnością jest twierdzić, że Rossyę można kiedykolwiek nakłonić do wojny z Niemcami, Rossya może być tylko pomostem do zgody angielsko-niemieckiej.

---

97)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

I.

(Ciąg dalszy).

Bo też była zawsze, wśród szczęścia Klaudyusza z Naïc, pewna rana, o której dzieci nie wiedziały i o której nigdy nie wspominali, pomimo chęci, jaką żywiła Naïc, aby pogodzić męża z rodziną. Och! nie dla niej samej! Mało ją obchodziła duma, pogarda nawet jej teścia, pana Baptysty Champagney, jej szwagra i szwagrowej, wicehrabiny de Preuilly. Nie potrzebowała do szczęścia niczego, niczego tylko swego Klaudyusza i swoich dzieci. Ale chciała, żeby oni wszyscy byli szczęśliwi, całkowicie, bez chmurki, a czuła, że czegoś brakowało, że zawsze będzie brakowało jej mężowi.

— Powiedz, mamo, czy myślisz, że list od Marka może dziś nadejść?

To pytanie obudziło Naïc z marzeń, w które się pogrążyła, marzeń o wspomnieniach przeszłości i dzisiejszych troskach. Powóz już wjechał w Cité ulicą Cheapside, przesunął się po pod Stock-Exchange i miał skierować się na lewo, ku Austins Friars, żeby się dostać do biur pana Klaudyusza Champagney. Lecz Nini spostrzegła swego ojca na schodach Stock-Exchange, rozmawiającego z wielkiem ożywieniem w grupie pięciu czy sześciu osób. Ponieważ o tej godzinie Klaudyusz zawsze był już z powrotem w biurze, Naïc się zdziwiła, tembardziej, że oblicze męża było mocno stroskane i od czasu do czasu czynił ruch głębokiego niezadowolenia. Lecz spostrzegł powóz, który Naïc kazała zatrzymać i natychmiast otrząsnął się, jakby odrzucając wszystko, co go niepokoiło, rozdał szybko kilka uścisków ręki wokoło i zbliżał się do żony prawie wypogodzony.

— Ach! — zawołała Nini z westchnieniem ulgi — obawiałam się, że ojciec czegoś niezadowolony.

A dla niej, gdy ojciec był niezadowolony, znaczyło klęskę Cała w uśmiechu, kochająca w oczach i rozkosznym uśmiechu, podała mu tę twarzyczkę, którą tak lubił pożerać pieszczotami. I zaledwie ją ucałował:

— List od Marka?

— Nadszedł.

— I wszystko dobrze?

— Bardzo dobrze. Mówi o podróży w około świata. Yacht jego jest cudowny, nie trzęsie, zaledwie kołysze....

Klasnęła w ręce z radości.

— Wsiadasz z nami ojczulku? Nie potrzebujesz już wracać do swego biura?

— Owszem, jeszcze na chwilę.

— Poczekamy na ciebie — rzekła Naïc.

— Nie — odpowiedział, a cień jakiś przesunął mu się po czole. — Mam jeszcze na godzinę, może półtora, pilną robotę. Do widzenia wieczorem, moje ukochane, jedźcie na spacer!

I pomimo grymasiku na ustach Nini, szybko się z niemi pożegnał.

— Tak wygląda, jakby ojcu coś brakowało — szepnęła młoda dziewczyna pełna obawy.

— Interesy, to rzecz czasami tak skomplikowana!... — odrzekła Naïc, udając zupełny spokój.

A jednak, czuła od razu, że jej Klaudyusz był głęboko skłopotany. I nie mogła pozbyć się wrażenia smutku, który nagle ją opanował, zatrzymując prawie oddech, mrożąc ją — jakby przeczucie nieszczęścia.

Nie mówiły już z sobą aż do samego domu, lecz tam, Nini szybko odzyskała swoją wesołość, bo rzeczywiście nie było sposobu czuć się melancholijnie usposobioną w jej pokoiku o meblach białych z błękitnym filunkiem, w gabinecie do nauki, gdzie cały rój ptaszków czynił konkurencyę jej fortepianowi, w saloniku jej własnym, klejnociku z epoki Ludwika XVI., świeżym, białym, różowym i złotym. W przeciągu pięciu minut rozpoczęła rozmowę ze swoimi kanarkami, wyrzucała rulady, łącząc swój głos z ich głosem i wybierała sobie na wieczór suknię, z pomiędzy tych, które ojciec najlepiej lubił...

— Bo jeżeli ma jakie przykrości w biurze, muszę go rozbawić.

Czyhała na jego powrót, a skoro wrócił zgnębiony, z rysami zasnutymi mgłą smutku, znalazła się za drzwiami prowadzącemi z ulicy, wskoczyła mu na szyję i dała mu się ciągnąć w ten sposób. Zazwyczaj. był to między nimi powód do walki; Klaudyusz zapewniał, że jest dla niego za ciężka i chciał ją usuwać, ona przyczepiała się do niego wśród śmiechów i pocałunków. Tego wieczora poniósł ją nie mówiąc ani słowa i Nini słyszała, że serce jego silnie uderzało. Nie zmuszała go do zabawy, zrozumiała, że musiał mieć jakieś bardzo ciężkie zawikłania w interesach i bardzo słodka, spokojna, złożyła tylko długi pocałunek na szyi ojca; a potem, przy obiedzie, była bardzo rozsądna, nie powiedziała żadnej niedorzeczności, gawędziła tylko tyle, żeby czas zapełnić.

Co do Naïc, skoro tylko ujrzała oczy męża podkrążone ciemną obwódką, ucałowała jego czoło gorące, była już pewna, że przeczucia jej nie myliły. Ale ponieważ on nic jeszcze nie mówił, nie śmiała go pytać; zapewne nie chciał mówić w obecności Ninetki.

Zaledwie odeszli od stołu, poprosił córkę, aby mu zagrała na fortepianie. Nie chciał wcale rozmawiać; przez cały wieczór ani słowa nie wymówił. Nini nie ośmieliła się go rozbawiać, grała mu tylko nokturny. Lecz o dziesiątej, gdy go całowała na dobranoc, porwał ją w ramiona i przycisnął do piersi prawie ją dusząc, nie dość silnie jednakże, aby nie mogła wyszeptać: „Mój papusiu kochany, ubóstwiany...“ i tysiące innych pieszczot. Potem, prawie przez całą godzinę robił jakieś obliczenia w swoim notatniku, a Naïc widziała, że oczy mu się pogłębiają a gruba żyła występuje na środku czoła.

— No, dość już tej pracy na dzisiaj! — rzekła nagle.

— Ach! nie dla siebie w tej chwili pracuję! — odparł głucho.

— Powiedz, co ci jest mój drogi?

— To... to...

Powstał, przetarł czoło ręką:

— Chodź.. do naszego pokoju.

Było to gniazdko miłości i przywiązania, w którem najlepiej lubił się znajdować. Potrzebował tam się znaleźć, aby otrzeźwieć. Ale raz już tam będąc, chodził po pokoju przez kilka długich minut zanim zaczął mówić, a Naïc słyszała łkania w jego piersi.

Zatrzymując się nareszcie przed żoną i kładąc jej ręce na ramionach:

— Nigdy nie życzyłem sobie zemsty, droga żono; lecz Pan Bog podjął się ciebie pomścić, zadając tym, którzy ci krzywdę zrobili cios, w tem, co im jest najpotrzebniejsze na tej ziemi. Sam bym im nie życzył straszniejszej kary...

— Twój ojciec?... — szepnęła Naïc.

— Mój ojciec, moja siostra, mój swagier, ten, który uzurpował nazwisko Kermeric'ów, nawet ta biedna obłąkana, która żyje we Frochais ze starym ojcem, prawie tak samo nieprzytomnym, jak ona sama, wszyscy zostali dotknięci i to przez szaleństwo jednego, szaleństwo mego ojca, tego niepoprawnego spekulanta, który od lat dwudziestu stoi nieustannie nad brzegiem ruiny... Ach! ileż razy drżałem, nie mówiąc ci tego!... A teraz, stało się: za dwa tygodnie najdalej. dom Baptysty Champagney w Hawrze, przestanie istnieć... Bankructwo! i... i... niesława!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

(Telegramy).

Port Bałtycki. W piątek wieczorem po obiedzie obaj monarchowie odbyli *cercle*. Car rozmawiał dłuższy czas z kanclerzem Rzeszy. W sobotę przed południem odbyło się pożegnalne śniadanie na yachcie „Standard“. Cesarz Wilhelm udał się do Poczdamu, kanclerz Rzeszy jedzie na Rewel do Petersburga.

Kolonia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Pojawiło się oświadczenie obu rządów, stwierdzające, że monarchowie i ministrowie zgodzili się co do tego, iż Rossya i Niemcy muszą iść ręka w rękę, celem utrzymania pokoju. Wyraźnie jednak podniesiono, że nie należy czynić jakichś pewnych kombinacyj. Gdy dziś ambasador Louis przyjęty będzie przez Sazonowa, nie usłyszy nic, jak tylko to, że obawa, iż Niemcy zawarły z Rossyą jakąś nieprzyjazną dla Francyi umowę, jest zbyteczna. Kanclerz Rzeszy w niedzielę przybędzie do Petersburga, gdzie zabawi do środy.

Petersburg. Zjazd cara z cesarzem niemieckim miał charakter wielkiej serdeczności i tworzy nowy dowód przyjaznych stosunków, od wielu lat łączących obu monarchów. Wymiana zdań mężów stanu, towarzyszących cesarzom, okazała na nowo silne postanowienie utrzymania nadal starodawnej tradycyi, istniejącej między obydwoma krajami. Polityczna rozmowa o wszystkich sprawach bieżących utrwaliła obopólne przekonanie, że w interesie obu państw i ogólnego pokoju pierwszorzędne ma znaczenie utrzymanie przyjaznego stosunku, polegającego na wzajemnem zaufaniu. Nie zawarto nowych układów, których potrzeby nie było, ani też nie poczyniono zmian w ugrupowaniu mocarstw europejskich, którego wartość jest już wypróbowana w interesie zachowania równowagi pokoju. Z zupełną słusznością można powitać zjazd z zadowoleniem, zaświadczył on o silnej przyjaźni między Niemcami a Rossyą, a powtóre dał wyraz pokojowemu kierunkowi zasadniczemu, który politykę obu państw w równej cechuje mierze.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Fundusze antipolskie. — W sprawie Uniwersytetu poznańskiego. — Z powodu broszury dr. Nicaise).

Budżet państwa pruskiego obejmuje na rok 1912 następujące fundusze antipolskie:

1. Odwołalne osobiste dodatki dla nauczycieli i nauczycielek w Księstwie Poznańskiem i Prusach zachodnich, celem popierania niemczyzny w szkole — 1,710.000 marek.

2. Remuneracya dla nauczycieli i nauczycielek za popieranie niemczyzny w dzielnicach polskich — 710.000 marek.

3. Wsparcie dla niemieckich parafij ewangelickich i katolickich w dzielnicach polskich — 500.000 marek.

4. Budowa i utrzymanie szkół uzupełniających w Prusach Zachodnich i Ks. Poznańskiem — 640.000 marek.

5. Fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów w Księstwie Poznańskiem, Prusach Zachodnich i Wschodnich, w regencyi opolskiej (i w północnych powiatach Szlezwiku) — 2,250.000 marek.

6. Dodatek na wychowanie dzieci wyższych urzędników w Ks. Poznańskiem i w mieszanych pod względem języka powiatach Prus Zachodnich — 130.000 marek.

7. Dodatki na wychowanie dzieci wyższych urzędników kolejowych w Ks. Poznańskiem i w mieszanych pod względem języka powiatach Prus Zachodnich — 6000 marek.

8. Odwołalne dodatki do pensyj średnich i niższych urzędników kolejowych — 1,401.000 marek.

Razem więc wynoszą fundusze przeciwpolskie w budżecie państwa pruskiego na r. 1912 — 7,337.000 marek, czyli 130.000 mk. więcej, aniżeli w r. 1911.

*

W sprawie Uniwersytetu poznańskiego półurzędowa *Neue Polit. Korresp.* zamieszcza następujący komunikat:

„Założenie Uniwersytetu w Poznaniu, którego obecnie usilnie domagają się słowem i pismem rozmaite osoby, godne uwagi, na ostatniej sesyi Sejmu ponownie było przedmiotem szczegółowych rozpraw pomiędzy różnymi posłami. Przy wszelkiej przychylności, z jaką projekt omawiano, zaznaczały się niemałe wątpliwości pod względem politycznym i finansowym, tak, że o akcyi, mającej widoki powodzenia, nie można było tymczasowo pomyśleć. Dodać należy, że rząd zasadniczo nie uważa za rzecz odpowiednią powiększenia liczby Uniwersytetów, dlatego też tylko z trudem można było uzyskać jego zgodzenie się na założenie Uniwersytetu we Frankfurcie n. M. Wobec podniesienia ważnych argumentów przeciwko założeniu Uniwersytetu w Poznaniu, na razie nie można spodziewać się spełnienia życzeń Poznańczyków, tem mniej że królewska Akademia dotychczas w sposób zupełnie zadowalający odpowiada swoim zadaniom“.

*

Z powodu broszury *Allemands et Polonais*, napisanej przez dr. Wiktora Nicaise, a wydanej w Paryżu przez Akademię francuską z przedmową członka Akademii Welschingera, w której autor przedstawia cały przebieg walki o język polski w dzielnicach polskich, wystosował główny zarząd „Ostmarkenvereinu“ następujące pismo do Akademii francuskiej:

„Sprawa ta, o ile mowa o samej broszurze p. Nicaise, mało nas obchodzi. Co jednak w zdumienie wprawiać musi każdego, kto tylko zna dawne tradycye Akademii francuskiej, jest to, że jeden z członków tej sławnej instytucyi napisać mógł taki pamflet. Pan Welschinger jest historykiem, a jako taki nie powinien nigdy zapominać o pierwszym obowiązku historyka bezparcyalności i sprawiedliwości. Zbyt wiele mamy szacunku dla takiego zgromadzenia, jakiem jest Akademia francuska, ale ze smutkiem stwierdzić musimy, że opinia jej tylko ucierpić musi przez współpracownictwo tego członka, który tak mało liczyć się umie z obowiązkami uczonego, a szczególnie historyka“.

Dotąd niewiadomo, co z p. Welschingerem uczyni Akademia francuska wobec tego *dictum*, na jaką skazany zostanie pokutę za tak ciężką winę, jak obrażenie uczuć „Ostmarkenvereinu“.

KRONIKA.

Lwów, 8 lipca.

Kalendarz.

Wtorek (9 lipca):

Cyryla b. — Strachota. — Dawyda.

Wschód słońca o godzinie 3·29 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **Awans na kolejach państwowych.** Status I. Posunięci do płacy 6000 kor. w randze VI. Pilecki Jul. tyt. st. inspektor, naczelnik sekcyi konserwacyi, Lwów II. Do płacy 5400 kor.: Fuchsa Mar., inspektor i naczelnik sekcyi konserw., Lwów III., Neuhoff Stef., inspektor Lwów, Łodziński Tom., inspektor, naczelnik sekcyi kons., Przemyśl I., Wroński Jan, inspektor, naczelnik sekcyi kons., Lwów I., Felsztyński Rom., inspektor, zastępca naczelnika oddziału rach., Lwów.

W randze VII. do płacy 4400 kor. posunięci: Niedzielski Kaz., st. komisarz budown., Lwów, Freund Emil, st. kom. bud., Lwów-Podzamcze, Herman Józ., st. kom. bud. zastępca naczelnika urzędu ruchu w Jarosławiu, Gamota Mich., tytul. inspektor. sekcya konserwacyi, Lwów I. (extra statum); do płacy 4000 kor.: Sternhel Izrael, st. komisarz budownictwa, naczelnik magazynu materyałowego, Stryj, Waligórski Stan., sekretarz kolej., Lwów, dr. Kormes Daw., sekret., Lwów, Pfau Zygm., sekretarz, zastępca naczelnika dla oddziału kontroli dochodów, Lwów, dr. Zygmunt Landau, sekretarz, kierownik grupy oddziału VI. Lwów., Kar. Fiałkowski, tyt. inspektor, naczelnik oddziału I., Lwów, dr. Schulim Schorr, sekretarz, kierownik grupy oddziału VI. Lwów, dr. Dawid Mehler, sekretarz, Lwów, Kaz. Błażek, sekretarz, Lwów, Mark. Süsseles, sekretarz, kierownik grupy oddziału VII., Lwów, Kar. Gilowski., st. komisarz masz., prow. naczelnik maganu materyał., Lwów, Zygm. Maryanowski, st. komisarz budown., sekcya konserw. Lwów I., Zygm. Hescheles, st. komisarz budownictwa, zast. naczelnika sekcyi kons., Lwów I., Włodz. Margold, st. komisarz budown., Lwów, Józef Gelber, st. komisarz budownictwa, naczelnik sekcyi kons., Tarnopol I.

W VIII. randze do płacy 3200 kor. posunięci: Kaz. Winiarz, komisarz budownictwa, Lwów, Antoni Chilarski, tyt. sekretarz, Lwów, Adolf Sitsch, komisarz kol. Lwów; do płacy 3000 kor.: Andrzej Skala, komisarz kolej. Lwów, Eug. Moszoro, komisarz budown., zastępca naczelnika sekcyi konserw. Tarnopol, Fel. Kramer, komisarz kolej., Lwów, Stan. Bogdanowicz, komisarz kolej., Lwów, Jarosł. Więckowski, komisarz kolej., Lwów.

Do rangi VIII. z płacą 2800 kor. zaawansowali: Bron. Hugel, adjunkt budown., Drohobycz, Mik. Czapelski, koncpista urzędu ruchu, Lwów, Gabr. Kowalski, koncypista, Lwów, Stan. Przepiliński, koncypista, Lwów, Bruno Mehrer, adjunkt masz., Stryj, Jak. Löwenkron, adjunkt maszyn., Lwów.

W randze IX. do płacy 2600 kor. posunięci: Adam Ulmer, adjunkt masz., Lwów, Marcin Socha, adjunkt maszyn., Lwów, Jak. Steuermark, adjunkt masz., Przemyśl, Majer Leib Fiel, adjuukt budown., Lwów, Karol Volenik, adjunkt masz., Stryj, Wikt. Kołodziej, koncypista Lwów, Kar. Maryan Nieć, adjunkt budownictwa, Tarnopol I.; do płacy 2400 kor.: Wład. Pikuziński, koncypista, Lwów, Jul. Mańkowski, adjunkt budownictwa, Lwów, Hernr. Spingarn, adjunkt masz., Przemyśl, Bol. Nowoświat, adjunkt masz., Lwów, Stan. Sobotka, adjunkt budown., Brody, Józ. Reniki, koncypista, Lwów, Aureli Rybicki, adjunkt masz., Stryj.

Do rangi IX. z płacą 2200 kor. awansował: Stan. Dobrucki, koncypista, Lwów.

W randze X. do płacy 2000 kor. posunięty: Stan. Leon Wieliński, asystent budown., Stryj.

— **Zniżone bilety powrotne** ze Lwowa do Stawczan i Lubienia wielkiego, ważne dotąd w niedziele i rzym. katolickie święta tylko do pociągu nr. 2119 (odjazd ze Lwowa o godz. 2·40) i 2120 (powrót do Lwowa o godz. 9·00), mają od dnia 7 lipca b. r. ważność w wyż wymienionych dniach także do pociągu nr. 2111 (odjazd ze Lwowa o godz. 6·58 rano) i 2122 (przyjazd do Lwowa o godz. 11·48 w nocy).

□ **Zasiłki.** Z fundacyi śp. Władysława Niemekszy, przeznaczonej na kolonie wakacyjne dla uczniów szkół ludowych i średnich, względnie na wyjazd na wakacye, przyznał Wydział krajowy na r. b. następujące jednorazowe zasiłki: Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych we Lwowie na kolonię 800 kor., Polskiemu Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie na kolonię 800 kor., Towarzystwu kolonij wakacyjnych uczniów szkół średnich dla Krakowa i Podgórza 800 kor. W koloniach wakacyjnych Towarzystw lwowskich mają być umieszczeni wskazani przez Wydział krajowy uczniowie, poparci przez Zarząd Bursy Grunwaldzkiej, Związek okręgowy Towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie, Wydział Kółka Macierzy pomocy naukowej we Lwowie, Polski Związek niewiast katolickich we Lwowie.

Dalej przyznał Wydział krajowy z tej fundacyi jednorazowe zasiłki na kolonie wakacyjne Polskiemu Towarzystwu pedagogicznemu w Przemyślu 200 kor., Komitetowi kolonii wakacyjnej gimnazyum polskiego w Kołomyi 200 kor., oraz zasiłki na wyjazd na wakacye Michałowi Sorgowi, uczniowi VI. kl. czwartego gimnazyum we Lwowie 100 kor., Michałowi Hołodyńskiemu, rachmistrzowi magistratu w Samborze na wysłanie na wakacye jednego z synów 100 kor.

— **Z Politechniki.** Na wydziale chemii technicznej tutejszej Politechniki złożyli II. egzamin państwowy pp.: Tadeusz Dubalski, Stanisław Pokrzywnicki, Adam Abłamowicz, Henryk Marczak, Marceli Karpiński i Edward Sucharda jako „bardzo uzdolniony“.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Jana Berezowskiego, administratora gr. kat. parafii w Białoberezce, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Białoberezce.

— **Funkcyonaryusze kolejowi w walce z gruźlicą.** W sobotę odbył się o godzinie 6 wieczorem w sali gimnastycznej szkoły kolejowej wiec funkcyonaryuszó kolejowych, zwołany w celu wspólnego zastanowienia się nad sposobami walki z gruźlicą, która pochłania corocznie setki ofiar wśród kolejarzy, a nadto w celu omówienia sprawy budowy przeciwgruźliczego domu dla kolejarzy. W zebraniu wzięło udział liczne grono osób ze sfer kolejowych; ze strony dyrekcyi kolei przybyli: radca Witkiewicz, konsulent dr. Zgórski, sekretarz Deutch, dr. Kühle. Prócz reprezentantów dyrekcyi kolejowej zjawił się w zastępstwie dra Wiczkowskiego, kierownika sanatoryum gruźliczego w Hołosku, tamtejszy lekarz zakładowy, dr. Selzer.

Wiec zagaił starszy konduktor p. Siennicki, który serdecznie powitał zebranych i podkreślił wielkie znaczenie wszczętej akcyi. Z kolei obrano przewodniczącym zebrania rewidenta p. Szydłowskiego, zastępcami jego pp. Kowalskiego i Siennickiego; na sekretarzy powołano pp. Ausbacha, Salego i Schindlera. Referat o potrzebie walki z gruźlicą i konieczności wzniesienia lecznicy dla kolejarzy, wygłosił dr. M. Selzer, który skreśliwszy „dzieje“ gruźlicy, omówił rozwój, symptomy i sposób leczenia tej strasznej choroby. Następnie po krótkiej dyskusyi nad referatem, omawiano obszernie sprawę statutu „Domu zdrowia kolejarzy“, który przedłożyła zebraniu komisya przygotowawcza. Konkretnych uchwał w tym kierunku zebranie nie powzięło, gdyż statut nie jest jeszcze przez władze aprobowany.

— **Wieczorny kurs dla prawników.** Z końcem października b. r. otwarty zostanie we Lwowie staraniem "Towarzystwa szkoły handlowej" wieczorny kurs handlowy dla prawników, którego zadaniem będzie w czterdziestu dwu godzinach wykładowych zapoznać teoretycznie i praktycznie ukończonych prawników z buchalteryą i bankowością o tyle, o ile wiadomości te są im potrzebne w ich zawodach. Wiadomo bowiem powszechnie, że prawnik na bardzo wielu stanowiskach wprost niezbędnie potrzebuje pewnej sumy wiedzy z powyższego zakresu, czyto jako sędzia konkursowy, egzekucyjny, karny lub procesowy, który ma do czynienia z kupcem lub instytucyą, względnie asocyacyą jakąś gospodarczą, czyto jako doradca ich prawny lub syndyk banku, kasy oszczędności, towarzystwa zaliczkowego i t. p.; czyto wreszcie jako urzędnik bankowy lub skarbowy, powołany do wymiaru podatku zarobkowego (zwłaszcza od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków), lub t. zw. należytości w niektórych wypadkach, względnie do ich kontroli, lub jako urzędnik polityczny (autonomiczny), fungujący nieraz jako komisarz rządowy zakładów kredytowych i t. d. Studyum całokształtu buchalteryi nie ma zazwyczaj celu dla prawników, gdyż buchalterami nie będą; potrzeba im natomiast teoretycznego i praktycznego rozumienia buchalteryi, zwłaszcza umiejętnego patrzenia krytycznie na księgi, zamknięcia i bilanse.

Z tego powodu utworzony zostanie w jesieni b. r. specyalny wieczorny kurs handlowy dla ukończonych prawników **wszystkich zawodów**, który w 12 tygodniach, (7—9 g. wieczorem) obejmie, 1) buchalteryę (teorya i przedewszystkiem praktyczne stostowanie), 2) obliczenia (rachunki) bankowe, 3) pewne najbardziej potrzebne partye z nauki handlu i 4) wreszcie naukę o bilansach. Z wykładami łączą się konwersatorya, wskutek czego liczba słuchaczy będzie ograniczoną.

Analogiczne kursy istnieją od kilku lat w Gracu i Wiedniu. W Krakowie kurs taki utworzono z doskonałym wynikiem w r. z. przy Akademii handlowej za inicyatywą dyrektora Banku krajowego, profesora dr. Michalskiego, który również we Lwowie dał do niego impuls i przyrzekł chętny współudział przy jego założeniu. Bliższe szczegóły w tej materyi podane zostaną do wiadomości z końcem września b. r.

— **Organizacya narodowa I. okręgu.** W sobotę wieczorem odbyło się w sali Kasyna urzędniczego konstytuujące zebranie organizacyi narodowej I. okręgu. Na zebranie przybyło przeszło 100 osób z różnych sfer obywatelstwa lwowskiego.

Zgromadzeni uchwalili ukonstytuować się jako zgromadzenie założycielskie, poczem wybrano zarząd, powołując pp.: prezydenta Neumanna na przewodniczącego, dr. Dwernickiego na zastępcę.

Członkami zarządu wybrano pp.: Bienieckiego, ks. Chęcińskiego, Dąbrowskiego, Głogowskiego, Höflingera, Iwaśkę, posła dr. Jahla, st. radcę Łaskiego, dyr. Mięsowicza, arch. Pillera, Juliusza Reinera, E. Riedla, Sklepińskiego, dyr. Terenkoczego i Zawojskiego.

— **W szkole sztuk pięknych dla kobiet** w Krakowie odbyło się dnia 30 z. m. zakończenie roku szkolnego wystawą prac uczenic oraz rozstrzygnięciem konkursu. Nagrody otrzymały pp: W. Krasnodębska z Sosnowca, medal srebrny, M. Berezowska z Kijowa, medal bronzowy, J. Łazowska z Wołynia, medal bronz., M. Skłodowska z Warszawy, medal bronzowy, S. Wątróbska z Żyrardowa, medal bronzowy. A. Chmielnicka z Podola rossyjskiego, list pochwalny, Z. Fedorowiczówna z Mińska, list pochwalny, Z. Kulikowska ze Lwowa, list pochwalny, W. Siedlecka z Warszawy, list pochwalny, Z. Wieliczkowska z Galicyi, list pochwalny, W. Ludkiewiczówna z Kaukazu, list pochwalny, W. Zborowska z Krakowa, list pochwalny.

— **Pomnik Jagiełły.** *Czas* donosi: Rzeźbiarz Wiwulski pracuje obecnie nad wykończeniem w glinie figury chłopa do pomnika Jagiełły w Krakowie. Za dziesięć dni chłop ma być odlany w gipsie, a za dwa tygodnie oddany będzie do odlania w bronzie; potem będzie wysłany do Krakowa. W październiku b. r. przyjedzie p. Wiwulski z monterem i cyzelerem dla ostatecznego ustawienia nowych figur króla i chłopa. Po oddaniu figury do odlania w w bronzie, wyjedzie p. Wiwulski na Żmudź do matki na wypoczynek, zalecony mu przez lekarzy. Tam w Szydłowcu, buduje się nowa wielka kaplica podług jego planu. Ks. biskup Cyrtowt wezwał p. Wiwulskiego, aby się obecnie zajął dalszą budową, gdyż fundamenty są już położone i potrzebne są zarządzenia do dalszej konstrukcyi.

△ **Zgubiono:** w ul. św. Antoniego złoty sygnet z platynową tarczą i monogramem M. T.

△ **Znaczna kradzież.** Onegdaj w nocy skradziono z biurka dr. Józefa Rygiera, w biurze podróży i transportu przy ul. Kościuszki l. 7, 800 koron w banknotach. Dochodzenia wdrożono.

△ **Ucieczka więźnia.** Z więzienia tutejszego sądu krajowego zbiegł wczoraj nad ranem więzień Ilko Diaczek, skazany za zbrodnię kradzieży na karę 7 letniego ciężkiego więzienia, wybiwszy w celi duży otwór do komina, którym dostał się na strych. Po wyłamaniu kawałka łaty w dachu i odgięciu blachy wydostał się Diaczek na dach, zkąd po gzymsach i rynwach umknął na stronę gmachu III. gimnazyum.

Za zbiegiem zarządzono pościg.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Sadowniczej l. 54 targnął się w niedzielę o godzinie 11 wieczorem na swe życie zażywszy strychniny, kandydat adwokacki dr. Stefan Krawczuk, w chwili, gdy po aresztowaniu go za fałszerstwo weksli, policya dokonywała rewizyi w jego mieszkaniu. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło Krawczukowi pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala powszechnego.

Ponieważ Krawczukowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, gdyż — jak się następnie w szpitalu okazało — nie zażył on strychniny, lecz jakiejś niegroźnej mikstury, przeto dziś przed południem odstawiła go policya ze szpitala powszechnego do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Nieostrożna jazda.** U zbiegu ulic Kazimierzowskiej i Rzeźnickiej najechał dziś przed południem jakiś woźnica na robotnika budowlanego Pawła Dilaja, który dostawszy się pod koła ciężarowego wozu odniósł złamanie prawej nogi i żebra. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go po prowizorycznym opatrunku do szpitala powszechnego.

△ **W przystępie szału pijackiego** rzucił się wczoraj po południu do stawu Pełczyńskiego zarobnik Piotr Bilecki. Wyciągnięto go natychmiast z wody i dla uspokojenia nerwów odstawiono do aresztów policyjnych.

△ **Spłoszony koń**, należący do Dawida Lubina, wpadł wczoraj po południu w ulicy Kleparowskiej na 8-letniego Bronisława Cichockiego i dotkliwie go pokaleczył.

△ **W ulicy Snopkowskiej** przejechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, kilkuletnią Jachwetę Fortównę. Dziewczynka odniosła 5 ran na głowie. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

— **Wychodźtwo do Prus.** Podług sprawozdań urzędowych niemieckiego biura statystycznego zmniejszyło się wychodźtwo do Prus z Galicyi, a mianowicie przybyło w r. 1910 do Prus 83.447 robotników polskich, czyli o 2603 osób mniej, niż w r. 1909. Natomiast wychodźtwo Polaków z Królestwa Polskiego na roboty sezonowe rolne do Prus zwiększa się z każdym rokiem. W r. 1910 przybyło do Prus z Królestwa 239.879 robotników polskich, czyli o 23.747 osób więcej, niż w r. 1909.

— **Trzęsienie ziemi.** Seismografy w Poli zanotowały wczoraj bardzo silne, katastrofalne trzęsienie ziemi, w wielkiej odległości: 8700 kilometrów, prawdopodobnie w środkowej Ameryce.

— **Klęska wylewów.** Dzienniki zagrzebskie donoszą, że klęska wylewów, jaka nawiedziła część Chorwacyi i Slawonii, wyrządziła bardzo wielkie szkody. Zbiory są zniszczone. Uroczystości zapowiedziane z powodu święta Cyryla i Metodego, po największej części odwołano.

— **Milionowe straty.** W sobotę odbyło się w Budapeszcie walne zgromadzenie tamtejszego Centralnego Banku kredytowego węgierskich instytucyj finansowych. Stwierdzono straty w wysokości 7 milionów kor.

Kronika prowincyonalna.

§ Na obszarze dworskim w Rzepienniku biskupim, pow. gorlickiego, przy pogłębianiu odkrywek węglowych, od iskry spowodowanej uderzeniem kilofa zapaliły się onegdaj gazy wybuchające z ziemi w wielkiej obfitości. Słup ognia sięgający około 2 m., po kilku godzinach dopiero udało się robotnikom stłumić, przez zarzucenie wykopanego otworu ziemią.

§ Utonięcie. Z Niska piszą nam: Podczas kąpieli w Sanie utonęła w tych dniach 19 letnia Marya Węglińska, córka włościanina z Bielin. Zwłoki jej wypłynęły na drugi dzień po wypadku.

Kronika zagraniczna.

* Uroczystość ku czci Leonarda da Vinci. Z Paryża donoszą: Onegdaj wieczorem odbyła się w Sorbonie uroczystość francusko-włoska dla uczczenia pamięci Leonarda da Vinci. W uroczystości wzięło udział kilku ministrów; mowy wypowiedzieli prezydent ministrów Poincaré i włoski ambasador Tittoni.

* Echa strasznej katastrofy. Z Latrobe (Pensylwania) donoszą: Według najświeższych wiadomości w katastrofie kolejowej koło Ligonier zginęło 21 osób, 30 zostało zranionych.

* Powrót do pracy. Za interwencyą prefekta robotnicy okrętowi w Dunkierce zgodzili się napowrót do pracy.

* Rozruchy robotnicze. Z Londynu donoszą: W Belfast, gdzie odbywają się demonstracye przeciw katolikom i gdzie wydalono robotników katolickich z fabryk, odbył się pochód, w którym wzięło udział 10.000 ludzi. Pochód ten wyruszył z klubu unionistów i udał się do dzielnicy katolickiej; zniszczono tam urządzenia w sklepach i magazynach katolickich, wybito szyby w oknach szkół katolickich, kościołach, probostwach i w redakcyi pewnego dziennika. Policya była bezsilna. Gdy robotnicy przybyli wczoraj do fabryki po zapłatę, pobito ich.

* Bomby w sianie. Według urzędowego doniesienia Porty przytrzymano dwóch chłopców bułgarskich, którzy prowadzili konie naładowane sianem do Monastyru. W sianie znaleziono 3 bomby. Chłopów uwięziono.

* Chińska kaczka dziennikarska. Do *Daily Telegraph* donoszą z Szanghaju: Dr. Sunjatsen zaskarżył do sądu angielskiego redakcyę pewnej gazety chińskiej, która doniosła, że on zapewnił sobie milion taelów od pożyczki bejgijskiej.

* Burze i oberwanie chmury zniszczyły w kilku okolicach Serbii żniwa doszczętnie. W Szabaczu zawaliły się 3 domy, przyczem jedna osoba zabita, a trzy zostały zranione.

* Wybuch bomby. W Lizbonie w mieszkaniu niejakiego Cunha, uwolnionego niedawno od oskarżenia o należenie do spisku, wybuchła bomba. Cunhę znaleziono zabitego, wiele osób jest rannych.

* Odsłonięcie pomnika Skobelewa. W obecności w. ks. Michała Aleksandrowicza i deputacyi Bułgarów odbyło się w Moskwie wczoraj uroczyste odsłonięcie pomnika Skobelewa.

* Po amerykańsku. Żona niejakiego Binettiego z Bostonu zwróciła się do sądu z prośbą o rozwód. Pani Binetti na dowód słuszności swych pretensyj złożyła sądowi dziennik, w którym zapisywała wszystkie wydarzenia domowe w ciągu czterech lat. Okazało się, że mąż nakładał na swą żonę, kobietę, posiadającą spory majątek osobisty, kary pieniężne za najmniejsze przewinienia, i egzekwował te kary za pomocą pogróżek i bicia. W dzienniku figurują między innemi takie pozycye karne: za małą dbałość o męża — 2 dolary, za przypalone kotlety — 10 dolarów, za przeczytanie listu matki bez pozwolenia męża — 10 dolarów, za zapomnienie kupienia mydła — 2 dolary, za kupno cukru bez zapytania się, gdzie sprzedają taniej — 12 dolarów. Oczywiście sąd uznał słuszność skargi pani Binetti i dał jej rozwód.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Żeleński obchodził w sobotę 75 rocznicę urodzin.

Na ręce jubilata nadeszło mnóstwo życzeń od wielbicieli jego talentu i od instytucyj muzycznych w kraju i zagranicą.

W dobie pomoniuszkowskiej jedyny przedstawiciel opery polskiej, patrzał Żeleński na długotrwałe powodzenie czterech swoich oper: *Konrada Wallenroda, Goplany, Janka* i *Starej baśni*. Nikt z współkompozytorów polskich nie może jako pieśniarz równać się z Żeleńskim w kierunku głęboko wyczutej polskości w wyrazie muzycznym. W zakresie muzyki symfonicznej i kameralnej stworzył Żeleński pokaźną ilość dzieł znanych i uznanych w kraju i za granicą, wykonywanych tam przez najpoważniejszych artystów.

W roku bieżącym spotkały Żeleńskiego dwa cenne odznaczenia. Na konkursach Lutni warszawskiej i Filharmonii przyznano nagrody dwu ostatnim kompozycyom sędziwego naszego mistrza: jednemu utworowi chóralnemu i symfonii *Z zamierzchłej przeszłości*.

Do życzeń składanych jubilatowi przyłącza się serdecznie i *Gazeta Lwowska*, przesyłając mu tą drogą, życzenia *ad multos annos* na chwałę muzyki polskiej.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z 6 lipca w artykule p. t.: „Koniec sesyi“, omawia prace ubiegłej sesyi, podnosi zasługi Koła polskiego za jego realną, świadomą celu, nie zważającą na złośliwą, dyktowaną złą wolą krytykę polityki Koła, która święciła znaczne sukcesy. Podając zestawienie spraw, które Koło bądź już załatwiło korzystnie dla kraju, bądź też w najbliższym czasie pomyślnie załatwi, stwierdza, że Koło polskie może z dumą powiedzieć, iż po odroczeniu sesyi nie wraca do domu z próżnemi rękami.

Również *Dziennik Polski* przyznaje w artykule „Koniec sesyi parlamentu“, że zamknięta sesya pochwalić się może obfitym plonem. Parlament rozpoczyna wprawdzie ferye pod wrażeniem awantur, jakie Rusini urządzili onegdaj na posiedzeniu komisyi wodnej, chcąc zapewne wymusić na Polakach przyspieszenie ogłoszenia Orędzia Cesarskiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego w mniemaniu, że budowa kanałów dla Polaków jest tak ważną, że za jej przepuszczenie gotowi są do poświęcenia wszystkiego, nie wyłączając nawet interesów narodowych. Pomylili się jednak, Polacy nie uznają *iunctim* między kanałami, a sprawą Uniwersytetu ruskiego, Rusini więc na swym uporze nic nie zarobią, bo Orędzie Cesarskie teraz ogłoszone nie będzie, a w rezultacie wyrządzą szkodę tylko własnemu krajowi i pozbawią zarobku własną ludność. *Dziennik Polski* kończy wyrażeniem nadziei, że pewne uregulowanie stosunków polsko-ruskich nastąpi w jesieni podczas obrad komisyi sejmowej reformy wyborczej.

Słowo Polskie z 6 lipca zarzuca P. Ministrowi Heinoldowi, że zupełnie niepotrzebnie zawrócił głowy Rusinom tak wielkim tryumfem, jakim było Orędzie Cesarskie. Rusini nie mogli się spodziewać czegoś podobnego. Owo Orędzie było dla nich zupełną niespodzianką. Nic tedy dziwnego, że obiecanka ta oszołomiła ich umysły i doprowadziła do wytrącenia ich z równowagi. *Słowo Polskie* zastanawia się dalej nad kombinacyami, jaki będzie przyszły gabinet i wyraża życzenie, aby na czele tego gabinetu stał i nadal hr. Stürgkh.

Kuryer Lwowski z 6 lipca krytykuje przeprowadzoną onegdaj weryfikacyę mandatów poselskich z Galicyi. Tuszowanie nadużyć wyborczych nie jest tylko chwilową kroniką skandaliczną z dziejów polityki Koła polskiego. I dlatego polityka polska w Wiedniu stoi w bezustannym konflikcie z opinią społeczeństwa. Konflikt ten, zdaniem *Kuryera Lwowskiego*, trwać będzie póty, póki nie zasiądą w Kole polskiem niezależni, z wolnych wyborów pochodzący posłowie polscy.

Czas z 6 lipca w artykule p. t. „Bohaterstwa ruskie“ nie rozpatrując jeszcze wyniku całej sesyi, stwierdza na razie ujemny jej wynik dla Rusinów, a omawiając ostatnie wystąpienia Rusinów w komisyi i Izbie twierdzi, że Rusini zechcą zapewne występy te przedstawić wyborcom za tyleż tryumfów polityki ruskiej w Wiedniu. Być może, że wyborcy temu uwierzą, wątpić jednak o tem należy, czy poważniejsi przywódcy narodu ruskiego z tryumfów tych będą zadowoleni.

Nowa Reforma z 6 lipca w artykule p. t. „Deficyt parlamentu“ uważa ubiegłą sesyę Rady państwa za jedną z najkrytyczniejszych od lat wielu. Sesya jesienna ma powetować wszystkie szkody sesyi zimowej i letniej, ma być początkiem lat tłustych po długim szeregu lat bardzo chudych. Kto chce może wierzyć i cieszyć się tym horoskopem, na razie faktem jest, że sesya ubiegła nałożyła na ludność prawie wyłącznie ciężary. Na pokrycie tego deficytu, zdaniem *Nowej Reformy*, trzeba będzie długo i ciężko pracować.

Głos Narodu z 6 lipca stwierdza, że sesya parlamentu zakończyła się przykrem rozdźwiękiem wskutek awantury wywołanej w komisyi dla dróg wodnych przez Rusinów. Rusini, zdaniem *Głosu Narodu*, działają w tym wypadku wbrew interesom całego kraju, a więc i ruskiej ludności, gdyż budowa kanałów ma co najmniej takie same ekonomiczne znaczenie dla wschodniej, jak i dla zachodniej Galicyi. Rusini chcą w parlamencie wprowadzić praktyki stosowane w galicyjskim Sejmie, a bojąc się narazić na niechęć innych stronnictw, przenoszą punkt ciężkości obstrukcyi do komisyi, co jest oczywiście niemniej szkodliwe dla parlamentu. *Głos Narodu* kończy apelem do Prezydyum Koła polskiego, by pilnie czuwało nad tem, aby budowa już rozdanej części kanału nie utknęła na jakiejś formalnej przeszkodzie, a co do reszty czekać cierpliwie sposobnej chwili, bo żadna obstrukcya ruska nie zmusi Koła do ustępstw narodowych za cenę najważniejszych nawet zdobyczy ekonomicznych.

Gazeta Narodowa z dnia 7 lipca w obszernym artykule, zatytułowanym „Apasze w parlamencie“, omawia zajścia w komisyi wodnej i w Izbie posłów, a stwierdzając, że cała prasa wiedeńska zgodnie potępiła te gwałty, cytuje ustępy *Mittagszeitung* i kończy apelem do prasy i posłów niemieckich, aby wówczas, kiedy polscy posłowie będą domagali się od Izby i Rządu przynajmniej tego, ażeby Uniwersytet ruski nie został umieszczony we Lwowie, zapamiętali sobie to oburzenie, a w szczególności słowa *Mittagszeitung*, że „gdzieindziej wyrastają Uniwersytety z pieczołowicie uprawianej gleby kultury narodowej; Rusini, którzy już w swym kraju ojczystym niesłusznie tak zwaną obstrukcyę doprowadzili do największego zdziczenia, chcieliby, jak się zdaje, wykazać swe uprawnienie do najwyższej uczelni naukowej ordynarnemi manierami i rykiem apaszów“.

Diło z 6 lipca w obszernym artykule p. t. „Kanały i polsko-ukraińskie stosunki“ omawia szeroko sprawę budowy kanałów; twierdzi, że kanały te połączone są tylko z korzyścią dla rozwoju ekonomicznego Polaków i rozwoju przemysłu krajowego, dla Rusinów zaś nie przedstawiają żadnych korzyści. Domaga się uregulowania potoków górskich i rzek, co równie jak budowę szkół i Uniwersytetu uważa jako rekompensatę za kanały.

III. Polski Kongres przeciwalkoholowy.

W sobotę po południu odbyły się w dalszym ciągu referaty księdza dr. Ciemniewskiego pod tyt.: „Alkohol i charakter“, dr. E. Piaseckiego: „Zadania Uniwersytetu wobec sprawy z alkoholizmem“, prof. A. Klimaszewskiego: „Zadanie szkół średnich i ludowych w walce z alkoholizmem“, p. T. Strumiłły: „Abstynencya jako czynnik psychologiczny“ i p. A. Małkowskiego: „O abstynencyi wśród młodzieży polskiej“.

Wieczorem odbył się VIII walny zjazd delegatów „Wyzwolenia“.

Przewodniczył obradom prezes p. Gedroyć, który w zagajeniu przedstawił w ogólnych zarysach działalność Towarzystwa w roku ubiegłym. Jedną z głównych prac wydziału, po przeniesieniu zarządu głównego z Krakowa do Lwowa, było uporządkowanie finansów, urządzenie należytej administracyi, agitacya za czasopismem „Wyzwolenie“, a wreszcie przygotowanie obecnego kongresu. Drukowane sprawozdanie referował sekretarz p. Sierakowski. Sprawozdanie po krótkiej dyskusyi przyjęto do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum.

Następnie na wniosek ustępującego zarządu z okazyi 10-letniego jubileuszu i kongresu zamianowano członkami honorowymi: prof. Wincentego Lutosławskiego, ks. Kazimierza Niesiołowskiego z Pleszewa i p. dr. Zofię Golińską-Daszyńską za zasługi, położone około rozwoju idei abstynenckiej w Polsce.

Do zarządu na nowy okres administracyjny zostali wybrani: prof. dr. August Balasits, prof. ks dr. Jan Ciemniewski, Gedeon Gedroyć, Augustyn Klimaszewski, Andrzej Małkowski, dr. Eugeniusz Piasecki, prof. dr. Leon Popielski, Maryan Przestrzelski, Jan Sierakowski, Tadeusz Strumiłło. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Władysław Ostrowski i Kazimierz Węgiel.

Wkońcu uchwalono w program działalności na najbliższą przyszłość przyjąć akcyę o zamykanie szynków w niedziele i święta.

Wczoraj przed południem odbyły się referaty: dr. Juliusza Makarewicza, prof. Uniwersytetu we Lwowie: „Alkohol a przestępstwa“; dr. Władysława Żukowskiego z Petersburga, posła do Dumy rossyjskiej: „Prawodawstwo i administracya wobec alkoholizmu pod berłem rossyjskiem“; dr. Stanisława Białego, naczelnika sądu z Brzozowa i posła do Rady państwa: „Prawodawstwo i administracya wobec alkoholizmu pod berłem austryackiem“, ks. M. Mrugasa z Głuszyny, w Poznańskiem: „Prawodawstwo i administracya wobec alkoholizmu pod berłem pruskiem“ i odczyt nadprogramowy ks. Józefa Janiszewskiego z Hliboki (Bukowina), prezesa gal. Związku księży abstynentów: „Pismo św. a abstynencya“.

Po południu referowali: p. Gedeon Gedroyć, prezes Zarządu Głównego „Wyzwolenia“ ze Lwowa: „Rola samopomocy społeczeństwa polskiego w walce z alkoholizmem“ i p. Jan Szymański, prezes „Wyzwolenia“ w Krakowie: „Zadanie ruchu abstynenckiego w najbliższej przyszłości“.

Następnie Kongres uchwalił cały szereg rezolucyj, z których najważniejsze są:

„Kongres z radością stwierdza, że Rada szkolna kraj. zainteresowała się ruchem abstynenckim i prosi o rewizyę czytanek w duchu nowoczesnym z dobitniejszem uwzględnieniem wskazówek antialkoholowych, oraz prosi, by o zgubnych skutkach alkoholu pouczano nietylko w szkołach niższych, ale i seminaryach nauczycielskich, gdzie pożądanem byłoby urządzać kursy dla nauczycieli.

„Kongres poleca „Wyzwoleniu“, by wznowiło akcyę o zamykanie szynków w niedziele i święta i tem położyło tamę połowicznej akcyi Rządu, oraz by w gminach, które oświadczyły się przeciw propinacyom, nie pozwalano sprzedawać potajemnie napojów alkoholowych.

„Kongres zwraca uwagę odnośnych czynników, że w walce z gruźlicą jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków jest walka z alkoholem.

„Ponieważ nałogowe używanie alkoholu jest zdaniem wielu uczonych przewlekłą chorobą, Kongres wzywa Rząd i kraj do zakładania sanatoryów dla alkoholików“

Postanowił też Kongres wysłać deputacyę do Namiestnictwa z prośbą o skrupulatne przestrzeganie ustawy o opilstwie, do prezydyów sądów i do sądów opiekuńczych z prośbą o poparcie dążeń abstyneckich, oraz do Rady m. Lwowa, by nie nadawała więcej koncesyj szynkarskich.

Zakończył obrady pięknem przemówieniem prezes „Wyzwolenia“ w Poznaniu, dr. Gantkowski.

Dziś uczestnicy Kongresu wyjechali do Borysławia.

Potwory prawieku.

(Pogadanka paleontologiczna).

Kilkakrotnie w czasach ostatnich doniosły dzienniki o odkryciu olbrzymich szkieletów potworów „przedpotopowych“, zamieszkujących niegdyś tak Europę, jak Azyę, Afrykę lub Amerykę. Słyszeliśmy więc o mamucie i nosorożcu, wykopanych przypadkowo u nas w Staruni, o czaszce nosorożca wydobytej z Białej pod Tarnowem, o jaszczurze potwornym, przesłanym Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. przez Carneggi'ego, o ekspedycyi paleontologicznej do Afryki wschodniej, a ostatnio o natrafieniu w Wiedniu na szkielet olbrzyma dyluwialnego t. zw. dinoterium. Ludzie, pracujący fachowo w dziedzinie paleontologii, t. j. nauki o dawnych stworze-

niach, przyjmują wiadomości podobne z ogromną radością i zaciekawieniem, ponieważ doskonale zdają sobie sprawę z tego, jaką bronią mogą być te wykopaliska w ręku postępującej ciągle naprzód nauki. Rzadko natomiast trafia się, by laik w tym względzie, zasługujący zresztą w zupełności na miano człowieka inteligentnego, zechciał się bliżej tem zainteresować, oświadczając, iż nie może być specyalistą w najrozmaitszych dziedzinach wiedzy, wobec czego wiadomości podobne przebiega tylko okiem, jak to czyni i z resztą rubryki, zwanej kroniką. W szkołach nas tego nie uczono, a dziś nie łatwo już człowiekowi bliższą zawrzeć znajomość z ciekawą tą nauką. Tak powiadamy najczęściej i na tem niestety poprzestajemy, nie zważając wcale, iż co innego znaczy być specyalistą, a co innego człowiekiem inteligentnym, którego wszystko zajmuje, co tylko świadczyć może o postępie ludzkości kulturalnej. Gdybyśmy więcej posiadali zrozumienie dla podobnych spraw naukowych, to muzea nasze inaczej przedstawiałyby się, jak się rzecz ma obecnie, ponieważ i kraj nasz nie należy do ostatnich pod względem skarbów paleontologicznych. Najlepszym tego dowodem — jedyny w swoim rodzaju na całym globie wypadek odkrycia zakonserwowanych w wosku ziemnym dwóch potworów dyluwialnych, zdobiących dziś Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie. Okazów podobnie cennych mogłyby nasze zbiory posiąść wkrótce o wiele więcej, gdyby tylko znal-źli się ludzie, którzy ocenić zdolniby byli każde przypadkowe odkrycie, dokonane w kraju i zechcieli niem zainteresować się, chroniąc przed barbarzyństwem ze strony nieświadomych. W ten sposób nie mogłyby mieć miejsca podobne wypadki, jak np. znany mi jeden z pośród wielu, gdzie wykopana w okolicach Lwowa czaszka kompletna jakiegoś potwora dyluwialnego długi czas walać się miała u handlarza rupieciami na Krakowskiem, zanim w rezultacie dostała się do wspólnego grobu kości wszystkich zbieranych po domach przez kościarzy. O ile więc wykład niniejszy potrafi zwrócić uwagę człowieka wykształconego na rzeczy podobne, to korzyść z niego będzie osiągnięta. Za cel bowiem postawiliśmy sobie, pouczenie warstw szerszych o wartości i znaczeniu odkryć takich, zmierzajac doń nie drogą nudnych dowodzeń, lecz interesujących przykładów z praktyki paleontologicznej.

Paleontologia zajmuje się organizmami, które w wiekach dawnych zamieszkiwały ziemię. Zadaniem jej jest badanie złożonych we wnętrzu ziemi resztek organizmów pierwotnych, a następnie rozwiązanie wszelkich pytań, wynikających z bezpośredniego lub domyślnego ustalenia cech im właściwych; wyjaśnienie stosunków ich biologicznych, rozprzestrzenienia w miejscu i czasie i wkońcu ustalenie związków genetycznych, oto cel samodzielnej dla siebie nauki — paleontologii — nie stanowiącej bynajmniej samego tylko pomocniczego działu geologii, z którą zresztą tak ściśle jest związana.

Osiągnięcie idealnego zadania paleontologii utrudnia fragmentaryczność i niedoskonałość materyału, którym się ona zajmuje. Niedostatki zasadzają się w tem, iż w warstwach ziemi zakonserwować się mogą jedynie części twarde organizmów, które do tego tylko w sprzyjających okolicznościach mogą w ten sposób zachować się, iż stanowić są zdolne pożądany dla nauki materyał. Wiele organizmów było tak delikatnej i łatwo zanikającej natury, iż resztki ich tylko wyjątkowo się zachowały. Podobnie jednak i organizmy, posiadające części twarde przechowały się prawie bez wyjątku w ułamkach i to w ułamkach tak zmienionych i przetworzonych, iż tylko z wielkim trudem przy ich pomocy można hypotetycznie zrekonstruować stworzenie, do którego należały. W wielu warstwach zmienione zostały podobne resztki wprost nie do poznania, a nawet całkowicie stracone, tak, że z tego powodu badania paleontologiczne będą defektowne nawet w razie geologicznego zbadania większych obszarów ziemi.

Za przedmiot badań paleontologicznych uważa się najczęściej skamieniliny. — Nie zawsze jednak określić możemy tym terminem materyał paleontologiczny, ponieważ n. p. zwłoki mamuta lub włochatego nosorożca tkwiące w lodach Syberyi, muszki zasklepione w bursztynie, stworzenia zakonserwowane w pokładach wosku ziemnego i t. p., nie będąc skamieniałe, niemniej podpadają pod resort paleontologii. Muszle trzeciorzędowe i kości ssawców dyluwialnych nie uległy również większym przemianom swej istoty, tracąc jedynie klej zwierzęcy; straciły na wadze, stały się porowate, ale skamienienie w ścisłem słowa znaczeniu nie nastąpiło. Wobec tego mówiąc o niem mówić jedynie w tym wypadku, gdy wapno lub krzemionka, albo inny podobny materyał, sprawiający skamienienie, wciśnie się w ciała kopalne, zachowując, albo niszcząc delikatną ich strukturę. Wogóle zaś rozróżniamy następujące sposoby zachowywania resztek organicznych; zwęglenie (prawie jedynie u roślin), zbutwienie, skamienienie, zmumifikowanie przy pomocy inkrustacyi mineralicznej, tudzież odciski i odbitki.

Korzystanie z defektownych tych zazwyczaj resztek umożliwia paleontologowi przedewszystkiem po raz pierwszy przez Cuvier'a postawione prawo korelacyi, na podstawie którego z jednego choćby fragmentu wnosić możemy o reszcie całości. Faktem bowiem jest, iż wszystkie części składowe każdego organizmu w ścisłym stoją stosunku do siebie, zależne jedne od drugich. Po ostrych, spiczastych zębach poznajemy zwierzę drapieżne; szczegół ten poucza nas znów o specyalnej budowie szczęki dolnej i o silnem zwypukleniu łuków jarzmowych, jak również wskazuje niezawodnie na kończyny, zaopatrzone w pazury (dr. R. Hoernes).

Uzbrojony w wiedzę fachową paleontolog przystępuje naprzód do zdobycia żądanego materyału. Środkiem jedynym prawie jest dzisiaj rydel. Przy jego pomocy wydobywa się równie dobrze samych mieszkańców dawnych ziemi naszej, jak niemniej i twory rąk ich i ślady pracy wiekowej. Archeolog bada kulturę, paleontolog sprawców tejże.

Bieg podobnego przedsięwzięcia naukowego zilustrują nam najlepiej przykłady z ostatnich lat praktyki paleontologicznej. Zaczniemy od odkrycia szkieletu w niemieckiem mieście Uhlen, koło Hammu.

Znaleziska resztek mamuta w Niemczech nie należą wcale do rzadkości. Części szkieletów znajdowano już w wiekach średnich, i jako resztki wymarłych olbrzymów niejednokrotnie wieszano w kościołach i w zamkach. Kły mamuta uważano do końca XVIII. w. za resztki legendarnego jednorożca. Lekarze rozcierali zęby te w swych tyglach i chętnie zapisywali je przeciw niestrawnościom. W r. 1663 wykopano w Sevenkenberg, koło Kwedlinburga, liczne resztki mamuta. Leibnitz dołączył do swej Protagaei rysunek, na którym kości te zestawione są w szkielet jednorożca, stworzenia, zawdzięczającego swój żywot jedynie podaniom ludu prostego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bohdan Janusz.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan jeździł wczoraj po południu w towarzystwie gener. adjutanta hr. Paara do Gmunden w odwiedziny do księstwa Kumberlandzkich i do Ebenzweier do księstwa Würtemberskich i don Alfonsa Burbońskiego.

= Czytamy we *Fremdenblacie*: P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh spędzi wakacye w Kaltenleutgeben, P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold w Ischlu, P. Minister obrony krajowej gen. Georgi w Gastein, P. Minister skarbu Zaleski w Frain, P. Minister kolei żelaznych Förster w swoich dobrach w Schüttenhofen, P. Minister robót publicznych Trnka w Veldes, P. Minister oświaty Hussarek w Tyrolu, P. Minister Długosz w Szwajcaryi.

= Budapeszteński dziennik *Az Est* zamieszcza sprawozdanie o rozmowie z hr. Andrassym. Na zapytanie, czy teraz po sankcyi należy ustawy wojskowe uważać za ustawy, hr. Andrassy rzekł, że po Najw. sankcyi Królewskiej nikomu nie wolno przeciw tym ustawom agitować.

= Z Brukseli donoszą: Rada prowincyi luxemburskiej uchwaliła zwrócić się do rządu z żądaniem zastosowania wszelkich środków przeciwko wtargnięciu, w razie wybuchu wojny, wojska cudzoziemskiego do Belgii. Istnieje bowiem obawa, że gdyby wybuchła wojna francusko-niemiecka, to armia niemiecka podążyłaby do Francyi przez terytoryum belgijskie. Kilku posłów zwróciło uwagę rządu na podróż generałów niemieckich wzdłuż granicy belgijskiej.

= Wczoraj rano przybyli do Petersburga kanclerz Bethmann-Hollweg, niemiecki ambasador Pourtales, premier Kokowcew i minister spraw zagranicznych Sazonow.

= Jak donosi paryski *Journal*, generał Lyautey domaga się przysłania do Marokka jeszcze trzech batalionów piechoty.

= *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się z poinformowanych kół londyńskich, że Anglia zdecydowała się zająć stanowisko odporne wobec projektu zwołania konferencyi europejskiej w sprawie wojny włosko-tureckiej. Rząd angielski uważa konferencyę wprost za szkodliwą. W Anglii wogóle zapatrują się na położenie pesymistycznie i nie widzą możliwości zażegnania zatargu.

= Do tureckiego ministerstwa wojny donoszą, że 4 b. m. stoczono krwawą bitwę z Włochami, którzy wyruszyli z Sidi Said i zaatakowali Sidi Kali, wywiesili tu nawet swą chorągiew, lecz z powodu ognia baterii tureckiej musieli ją zdjąć i cofnąć się z wielkiemi stratami do Sidi Said. Straty Turków i Arabów nieznane.

Tymczasem *Agencya Stefaniego* zaprzecza wiadomości z Konstantynopola o bitwie koło Sidi Kali 4 b. m. W tym dniu nie było żadnej bitwy. Odbyła się tylko drobna potyczka między oddziałem wywiadowczym włoskim a tureckim, maszerującym z Rekdalines. Włosi zmusili Turków do ucieczki. Po stronie włoskiej nie było żadnych strat.

= Demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilson ogłasza oświadczenie z wyliczeniem haseł, w imię których pragnie prowadzić walkę wyborczą. Zgadza się on z Roosevelt'em w tem, iż wyższy koszt utrzymania uważa za pierwszorzędną piekącą sprawę i przypisuje go obowiązującym taryfom.

Przywódca stronnictwa Roosevelta, gubernator Osborne, ogłosił oświadczenie, że przez nominacyę Wilsona na kandydata do prezydentury, partya Roosevelta nie ma racyi bytu, gdyż postępowi republikanie mogą głosować na Wilsona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 lipca. Wczoraj odbyło się w Tow. przyj. Sztuk pięknych losowanie dzieł sztuki za pierwsze półrocze 1912 r. Wygrały numery 29. 50, 192, 200, 219. 231, 247, 299, 349, 356, 375, 721, 733, 1298, 1348, 1570, 2168, 2196, 2353, 2366, 2381, 2936, 2952.

Kraków, 8 lipca. *Gazeta Poniedziałkowa* donosi, że artysta teatru lwowskiego Adwentowicz podpisał w sobotę umowę na 3 lata z dyrektorem Solskim i w jesieni przechodzi na scenę krakowską.

Wiedeń, 8 lipca. Szef sekcyi w Ministerstwie obrony krajowej Otton Reuter otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 8 lipca. Walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Austria" dla przemysłu naftowego zatwierdziło bilans i sprawozdanie rady zawiadowczej. Punkt „likwidacya" usunięto z porządku dziennego i upoważniono radę zawiadowczą, aby drogą akcyi przeprowadziła obrady w celu przeniesienia Towarzystwa na spółkę pod firmą „Oil and Pipeline Ltd" w Londynie.

Budapeszt, 8 lipca. Posła Kovacsa, który strzelił w Sejmie do Tiszy, przeprowadzono wczoraj z sanatoryum do więzienia.

Wilno, 8 lipca. *(Tel. pr.).* Po kilkudniowych przygotowaniach Stowarzyszenie rzemieślnicze odstąpiło od zamiaru urządzenia Wianków świętojańskich, gdyż w ostatnich dniach administracya zabroniła śpiewów polskich, oraz poczyniła szereg innych ograniczeń.

Mińsk, 8 lipca. *(Tel. pryw.).* Stacye kolei Nowogród i Wiłkowysk mają się odtąd nazywać Płatowo i Bagrationowskoje, celem uczczenia pamięci dwóch generałów z wojny r. 1812.

Mińsk, 8 lipca. *(Tel. pr.)* Dwaj zamaskowani bandyci wtargnęli do pewnego domu na folwarku w Grzenowie w pow. nowogrodzkim i zażądali pieniędzy. Napadniętemu udało się zastrzelić jednego z rabusiów. Był to włościanin z wsi Haszczewic. Drugi napastnik zbiegł.

Petersburg, 8 lipca. W ambasadzie niemieckiej odbył się obiad na cześć kanclerza Rzeszy. Byli na nim także minister spraw zagranicznych Sazonow i ambasador rossyjski w Berlinie.

Petersburg, 8 lipca. Ukaz carski odracza Radę państwa do d. 14 listopada.

Petersburg, 8 lipca. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo wojny poczyniło kroki, aby agent wojskowy rossyjski w Berlinie mógł być obecny podczas rozprawy sądowej przeciw kapitanowi Kostjewiczowi w Lipsku.

Akcya monarchistów portugalskich.

Madryt, 8 lipca. Do *Ag. Havasa* donoszą z Tuy, naprzeciwko Walencyi, że silny oddział monarchistów oblega Walencyę. Tuż pod murami zraniono wystrzałem karabinowym pewnego portugalskiego podoficera celnego. Według dalszych wiadomości monarchiści obsadzili dworzec kolejowy w Walencyi. Walka w mieście trwa dalej. Monarchistami dowodzi kapitan Sepuloeda. Przerwane ma być połączenie kolejowe i telegraficzne Walencyi z Portugalią.

Madryt, 8 lipca. Ubiegłej nocy 150 portugalskich rojalistów przeszło koło Tuy przez rzekę Minho i zaatakowało Walencyę. Royaliści straciwszy 3 zabitych i wielu rannych zostali odparci. 80 rojalistów zatrzymały władze hiszpańskie na moście międzynarodowym na rzece Minho. Część z nich rzuciła się w pław i umknęła, część ujęto.

Lizbona, 8 lipca. Urzędowa nota donosi, że powstańców, którzy zajęli stacyę kolejową w Walencyi, znowu odparto. Rojaliści musieli cofnąć się wobec przewagi wojska rządowego.

Pogrom Arnautów.

Saloniki, 8 lipca. Według sprawozdania z Mitrowicy, Fadit basza osobiście kierował walką z Arnautami, którzy ustawili się w pobliżu Vučitrez pod wodzą Issy Boljetinaca. Kazał on wyruszyć 6 batalionom, 3 bateryom i dwom oddziałom karabinów maszynowych. Arnauci mieli 600—800 ludzi. Musieli oni, głównie wskutek ognia karabinów maszynowych, ustąpić z pozycyi i uciekli do pobliskich obejść chłopskich, które jednak artylerya ogniem swym zniszczyła. Podobno Arnauci ponieśli wielkie straty. Boljetinac uszedł. Wojsko tureckie miało 4 zabitych i pewną liczbę rannych.

Przywódca buntowników w Monastyrze Tahier bey miał oświadczyć gotowość do rokowań z pełnomocnikiem rządu. Znajduje się on obecnie w okolicy miejscowości Kolonia.

Paryż, 8 lipca. *(Ag. Havasa).* Donoszą z Oporto, że onegdaj wieczorem monarchiści znowu urządzili zaburzenia w parafiach wiejskich Moreire de Rei i Vinhoz. Wysłano tam wojsko z Guimaraes.

Paryż, 8 lipca. Prezydent ministrów Poincaré pojedzie 3 lub 4 sierpnia do Kronstadu na zjazd z Sazonowem. Dnia 10 sierpnia będzie na posłuchaniu u cara, następnie uda się w towarzystwie Izwolskiego do Moskwy.

Londyn, 8 lipca. *Standard* składa życzenie Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi z powodu, że w tych dniach czas trwania Jego rządów przewyższył długość rządów królowej Wiktoryi. Dziennik wskazuje na to, że Najj. Pan przeprowadził odrodzenie Austro-Węgier i zapewnia o przyjaźni Anglii dla Monarchii habsburskiej.

Londyn, 8 lipca. Urzędowo donoszą, że król Jerzy za poradą ministrów postanowił cofnąć przyrzeczenie swe wzięcia udziału w uroczystości wydobycia pierwszej łopaty ziemi przy rozszerzeniu doków im. króla Alberta. Postanowienie to bezwątpienia tłumaczy się dalszem trwaniem strajku robotników dokowych.

Chrystyania, 8 lipca. Storthing uchwalił 700.000 kor. na ufortyfikowanie miasta Horten, 400.000 kor. na stacyę flotową koło Bergen, 100.000 na stacyę flotową w Drontheim, a 100.000 kor. na stacyę w Christiansand.

Konstantynopol, 8 lipca. Członkowie budapeszteńskiego klubu automobilowego tu przybyli. Po przejażdżce przez miasto udali się oni do Therapie nad Bosforem. Wczoraj prefekt wydał śniadanie na ich cześć.

Fez, 8 lipca. Gen. Gourand doniósł, że pobił roghi'ego. Nieprzyjaciel poniósł zupełną klęskę. Wielu z jego szeregów poległo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8go lipca 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 648·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 842·50, Akcye Anglobanku 331·—, Akcye Unionbanku 616·—, Akcye Länderbanku 529·—, Akcye Bankvereinu 529·25, Akcye Bodencredit 1277·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 680·—, Akcye kolei państwowych 716·50, Akcye kolei Południowej 99·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4955.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 988·—, Akcye Rima Muranyi 766·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3150·—, Akcye Fabryki broni 1078·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 758·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 88·80, Austryacka Renta koronowa 88·85. Węgierska Renta koronowa 88·60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 87·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 87·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 241·25, Marki 117·72, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104·65, Akcye praskiego Banku kredytowego (płaceno) —·—. Skoda 763·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 86·45. Galicyjski Bank ziemski 99·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lipca 1912

HOTEL GEORGE'A. Pp: J. ks Lubomirski z Rozwadowa, K. Sulatycki z Siemianówki M. Lisowiecki z Chłopic S. Śmigielski z Rossyi, J. Żurakowski z Rossyi, E. Czubowski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI. P. B. Osuchowski z Wiśniowczyka.

HOTEL FRANCUSKI. P. G. Dankowski z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lipca 1912.

	płacą (waluta kor. K h)	żądają (waluta kor. K h)
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	677 —	685 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	408 —	414 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	539 —	547 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475 —	485 —
II. Listy zastawne za 100 kor		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 —	— —
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97 40	98 10
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90 —	90 70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98 —	98 70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	89 60	90 30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	— —	— —
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98 —	98 70
Ziemny Bank hipoteczny Lwów	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	94 50	— —
4 pr. los w 56 lat	87 90	88 60
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. fundusz. propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	97 70	98 40
„ „ 4 pr. (4 em.)	87 30	88 —
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87 —	87 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88 30	89 —
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	85 —	85 70
„ m. Lwowa 4 pr.	87 50	88 20
„ „ 4 konwsc.	89 —	89 20
„ m. Krakowa	86 30	87 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 38	11 48
20 frankówka	19 18	19 32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ papierowych	253 50	254 80
100 marek niemieckich	117 70	118 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88·65	88·85
styczeń-lipiec	88·65	88·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	91·40	91·60
kwiecień-październik	91·40	91·60
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
„ „ 1864 po 100 zł.	608·—	620·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·10	113·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	88 65	88 85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·50	109·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	433 —	436·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·85	108·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88 85	89 85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·35	90·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	89·15	90·15
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·90	89·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc	93·80	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc	93·50	94 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·65	94·65
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	88·50	89·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	89·30	90·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	89,25	90 25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	110·50	111·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·35	108·55
„ „ w wal. kor. 4 pr.	88·35	88·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	281·—	293 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	425·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	212·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	87·85	88 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	100·80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·80	88·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (95 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	114·50	126·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	238 35	241·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270 50	282·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256·75	268·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr	99·25	100·25
„ „ „ „ „ 4 pr	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	97·50	98·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	90·25	91·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	87·70	88·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	97·75	98·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	87 50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	94·70	95·70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·95	95·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	82 65	83·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	88·40	89·40
Gal. kol. lok. wschod za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1879 na 200 zł. 5 pr	100·—	101·—
„ „ „ 1909 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	27·60	31·60
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	483 —	495 —
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	60 50
„ „ węg. tow. 5 zł.	32·—	38·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	82·—	88·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·40	332·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3990·—	4000·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·25	646·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	839·50	840·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	789·—	792 —
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	681·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	410·—	414·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528 10	529 10
„ Austro-węg. 1400 kor.	2102·—	2112·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·25	615·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272 —
Żywnościańska banka 100 zł.	281·—	282 —
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	448·—	449 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4960·—	4980·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	541·—	545 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1282·—	1292 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	760·—	764 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	750·—	760·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	986 25	987 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3158·—	3168 —
Schodnicy 500 kor.	463·—	469·—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	343·—	346 —
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	262·—	266 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 1 funt. szt. 3 pr.	24·09¾	24·13¾
Paryż za 100 franków	95·47½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	254·12½	255 12½
Niemieckie banki	117·70	117·90
Włoskie banki	94·50	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11 39	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	— —
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·53	23 58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53⅝	2·54⅝

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 273/11 (27) (8391 2—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Monasterzyskach, odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 569 gm. Słobódka górna,

b) połowy realności lwh. 568 gm. Słobódka górna,

c) całej realności lwh. 741 gm. Słobódka górna.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) 3500 kor.,

ad b) 220 kor,

ad c) 700 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2333 kor. 32 hal.,

ad b) 146 kor. 66 hal.,

ad c) 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 2 czerwca 1912.

L. cz. E. VII. 1325/11 (18) (8449)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechy Rosenfelda w Tarnowie, Jana Gusia w Rzędzinie i Itty Wolf w Tarnowie, odbędzie się dnia 27 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 26 gm. Rzędzin, składającej się z domu i gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2066 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 2 maja 1912.

L. cz. E. 827/12 (5) (8451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Dawidsohna w Gołogórach, odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh 316 gm Sknilów, która składa się z pgr. 237 ogród obszaru 263 s.², chaty i stodoły słomą krytej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 445 kor.

Najniższa cena wynosi 445 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ztwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. E. 691/17 (7) (8476)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 sierpnia 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1260 kgr. Zabłotów, składającej się z pb. 150 i stojącego na niej domu murowanego.

Cena wywołania oraz najniższa cena wynosi kwotę ośmnaście tysięcy kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. E. 492/12 (8456 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. miasta Sanoka w Sanoku, zastąpionej przez pełnom. adw. dr. Słączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całych realności lwh. 249, 250 ks. gr. gm. kat. Dukla objętych, składających się z domu piętrowego murowanego i ogrodu warzywnego wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 okien, studni murowanej, beczki na wodę i jednej drabiny.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2250 kor. 30 hal., przynależności zaś na 390 kor.

Najniższa cena wynosi 11.450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. E. 3892/10 (32) (8471 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Walentego Tassotti z Libochory, odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 185 ks. gr. gm. kat. Korostów wraz z przynależnościami, składającemi się z aparatu destylacyjnego, pompy 2 studni, 4 stelarzy, 8 kobylców, śmietnika, 2 kadzi na wodę, parkanu, obrogu i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 41.842 kor. 50 hal., przynależności zaś na kwotę 3363 kor.

Najniższa cena wynosi 25.321 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

W jednym z budynków znajduje się rafinerya spirytualiów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skole, dnia 13 maja 1912.

L. cz. E. 832/12 (8521)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 9 lipca 1912 godzina 3 po południu sala 5 licytacya realności lwh. 51 gm. Pyszkowce, wartości szacunkowej 1460 kor.

Najniższa cena wynosi 973 kor. 33 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 31 maja 1912.

L. cz. E. 321/11 (31) (8523)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez pełnomocnika adw. Dzianotta w Rzeszowie oraz firmy Blattberg i Glasberg w Rzeszowie, odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4340 kor.

Najniższa cena wynosi 2170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 1730/12 (4) (8528)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 313 ks. gr. gm. Gorzyce objętej, składającej się z pgr. 223/2 i 224.

Nieruchomość tę oszacowano na 4307 koron.

Najniższa cena wynosi 2871 kor. 32 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. VII. 435/12 (5) (8447)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, zastąpionego przez adwokata dr. Tertila, odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 34 gm. Łukowa składającej się z domu, stodoły i gruntów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.168 kor.

Najniższa cena wynosi 9445 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Tarnów, dnia 23 maja 1912.

L. cz. E. VII. 428/12 (4) (8448)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Barucha Rosenfelda w Otfinowie, odbędzie się dnia 27 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 366 gm. Klikowa składającej się z gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4011 kor.

Najniższa cena wynosi 2674 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. VII. 2008/11 (5) (8450)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Bohrera w Krzyżu odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 296 gm. Krzyż składającej się z domu, stajni, wozowni, boiska i gruntu.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 14.337 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 9558 koron 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w birze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 134/12 (10) (8454)

Zobowiązani: Tomasz, Michał Zięba niewiadomi z miejsca pobytu i Tekla Zięba w Tursku.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Mólowej, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya 3/5 części realności lwh. 295 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik marciszewski, składającej się z domu, stodoły i gruntów o łącznym obszarze 8 morgów 502 sąż. kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z 36 drzew owocowych.

Nieruchomość ta 3/5 części wystawione na licytacyę są ocenione na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 968 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 313/12 (6) (8470)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. odbędzie się dnia 19 lipca 1912 r. o godz. 8 przed południem licytacya:

a) 6/8 części realności lwh. 111,
b) 5/8 „ „ „ 112,
c) 6/8 „ „ „ 113,
d) 13/16 „ „ „ 32 i całych realności:
e) lwh. 30
f) l. h 596
g) lwh. 597 ks. gr. gm. kat Wołostków.

Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są:

ad a) 1259 kor. 64 hal.
ad b) 1158 kor. 75 hal.,
ad c) 14 kor. 55 hal.,
ad d) 141 kor. 53 hal.,
ad e) 4801 kor.
ad f) 400 kor.
ad g) 33 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 839 kor. 76 hal.,
ad b) 772 kor. 50 hal.,
ad c) 9 kor. 70 hal.,
ad d) 94 kor. 36 hal.,
ad e) 3200 kor. 60 hal,
ad f) 266 kor. 66 hal.,
ad g) 22 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 12 czerwca 1912.

L. cz. E. 717/12 (6) (8466)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Nagowej w Brzezince odbędzie się dnia 13 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya 1/6 części realności lwh. 101 gm kat. Dwory I. cz. zobowiązanej Maryanny Jaroszowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i osztachetowania.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 505 kor. 16 hal., przynależności zaś na 13 kor.

Najniższa cena wynosi 336 kor. 76 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 505/12 (8459)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaskla Gleichera w Ropicy polskiej, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 318 gm. Łosie oszacowanej na 2600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1733 koron 32 hal.

Do realności lwh. 318 ks gr. gm. Łosie nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. E. 751/12 (9) (8446 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sanoku, odbędzie się licytacya realności lwh. obj. lwh. 159 ks. gr. gm. m. Sanoka Nr. d. 306 złożonej z p. bud. 8 i grunt. 450/3, 451/2 wraz z przynależnościami, bliżej w protokole oszacowania z dnia 18 kwietnia 1912 l. cz. E. 751/12 (5)

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 16 880 koz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi kwotę 8440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Sanok, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 1616/12 (5) (8530)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya 1/14 cz. realności lwh. 865 ks. gr. gm. Gorzyce objętej składającej się z pgr. 1551/2 i 1553/2 o łącznej powierzchni 36 ar. 16 m².

Nieruchomość tą oceniono na 92 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi: 61 kor. 20 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 779/12 (8460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Komarnie, zastąpionego przez adw. dr Radlewskiego w Komarnie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1912 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 618 gm. Komarno wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2716 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 1508 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. E. 137/12 (8462)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 250 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1506 kor.

Najniższa cena wynosi 1004 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 31 majaa 1912.

L. cz. E. 5393/11 (8464)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 lipca 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacya całej realności lwh. 403 gm. Kosów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 18.680 kor.

Najniższa cena wynosi 12.454 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 1574/12 (6) (8529)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. Kajmów, składającej się z pb. 10 o powierzchni 1 ar. 80 m² i domu mieszkalnego na niej stojącego, oraz pgr. 78/2 o powierzchni 2 ar. 96 m².

Nieruchomość tą oceniono na 3500 kor.

Najniższa cena wynosi 2333 kor. 34 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. E. 443/12 (2) (8531)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Wiktoryi Chrząszczowej, właścicielki realności w Podgórzu przeciw Janowi Kantemu Berkemu w Karwodrzy pto 319 kor. 80 hal. z pn. wyznacza się termin licytacyjny na dzień 15 lipca 1912 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1 celem sprzedaży legatu wynoszącego obecnie 20 000 kor., który na podstawie ostatniej woli rozporządzenia z daty Tuchów 4 stycznia 1901 L. R. 8686 przez ojca zobowiązanego śp. Karola Berkego zeznanego i aktów spadkowych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie do L. cz. A. 2/7 sporządzonych na zobowiązanego Jana Kantego Berkego przypada.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 20 000 kor., gdyby się nikt nie znalazł, ktoby tę kwotę ofiarował w mowie będącą, pretensya sprzedaną będzie i niżej tej ceny t. j. nawet za najmniejszą kwotę.

Kancelarya c. k. Sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 30 czerwca 1912.

L. Nam IX. b 537/2—912 (8547 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogach będących w Zarządzie Państwa w Jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 24 lipca 1912 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 do-

stawić się mającego wynoszą za 2585 m³ po potrąceniu kosztów transportu koleją pokrywanych w drodze własnego zarządu kwotę 27 386 kor. 15 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankietach na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, ofiarowaną cenę jednostkową i kilometry, których dostawa dotyczy bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko i dotyczące kilometry osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska i kilometrów osobno, albowiem zatwierdzienie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk i dotyczących kilometrów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 lipca 1912

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 9382 (8427 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dąbrowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 13 sierpnia, a dla grupy większych posiadłości na 14 sierpnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dąbrowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1912.

L. VII. a. 3986 (8546)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berl Münczeles ze Lwowa wniósł podanie dnia 18 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnowie przy ulicy Zdrojowej w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 3981 (8545)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Franciszek Czesław 2 im. Pik wniósł podanie dnia 18 czerwca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Gorlicach przy ulicy Mickiewicza z wyłączeniem Zawodzia.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. III. 343/12 (1) (8560)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kościelniakowi i Wiktoryi Kościelniakowej przedtem w Janczowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Jędrzeja i Annę z Gąsieniców małż. Trebuniów w Janczowej pozew o wpis prawa własności realności lwh. 197, połowy realności lwh. 100 gm. Janczowa i 8/108 części majętności tab. Janczowa lwh. 312 i t. d.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 10 lipca 1912 o godz 11 rano, b. Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Emila Pasionka w Nowym Sączu, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. C. III 535/12 (1) (8445)

Edykt.

Przeciw Lazarusowi Eichhornowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Krakowie przez Feliksa Laksbergera pozew o 234 kor. 81 hal. zpn.

Na podstawie pozwu rozpisano audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 lipca 1912 o godzinie 12·30 po poł., sala 31

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Romana Bogdaniego adw w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 czerwca 1912

L. cz. C. III. 93/12 (2) (8522)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Pudło, Konstantemu Kociołko który zmarły i Jędrzejowi Lewkowicz który wyjechał do Ameryki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dynowie pozew o zapłatę 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 lipca 1912 o godz 9 rano, b. Nr 7.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza c. k. not. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują

C. k Sąd powiatowy, Oddział III

Dynów, dnia 5 czerwca 1912,

L. cz. C. II. 229/12 (8472)

Edykt.

Przeciw Elżbiecie Tokarczykowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Wojciecha Obrzuda pozew o zezwolenie na wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Tokarczykowej, ustanawia się p. dr Edwarda Szayera adw. w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 316/12 (1) (8475)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Łesiowi Kotule rolnikowi z Rabego wnieśli Marya z Kotułów Iwanykowa włościanka w Rabem i tow. do tut. sądu skargę o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie powyższego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10 lipca 1912 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Łesia Kotuły ustanawia się kuratorem dr. Dawida Unterrichta adw. z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Łesia Kotułę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam osobiście w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. C. II. 227/12 (1) (8473)

Edykt.

Przeciw Elżbiecie Tokarczyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Stanisława Jakubowskiego z Barcic pozew o zezwolenie na wpis prawa własności

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Elżbiety Tokarczykowej ustanawia się p. dr. Edwarda Szayera adw w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Elżbietę Tokarczyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. C. 160/12 (1) (8565)

Edykt.

Przeciw Chaji Laji z Joffów Puderbeitlowej z Frysztaka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Hanę Herbachową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 293 i 295 w Frysztaku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1912 o godz. 11 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Chaji Laji z Joffów Puderbeitlowej ustanawia się p Jakóba Puderbeitla w Frysztaku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 423/12 (1) (8440)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Ciesielskiemu z Raju, wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzeżanach do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach pozew o 200 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 11 lipca 1912 o godz. 8 rano, b, Nr. 38.

Celem strzeżenia praw Michała Ciesielskiego ustanowiono kuratorem jego p. adw. dr. Rawicza w Brzeżanach, który zastępywać go będzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 20/12 (4) (8457)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kmiotek z Bzianki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o zapłatę kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Józefa Kmiotka ustanawia się p. adw. dr. Bernfelds w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd Powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 11 czerwca 1912.

K. 7576 (8533)

Nr. 23. Rok 1912.

4% przez Państwo do spłaty przyjęte pożyczki prioritetowe galicyjskiej kolei żelaznej KAROLA LUDWIKA z dnia 1 lipca 1890 w ogólnej kwocie 75,000.000 złr. w. a. w srebrze.

W Y K A Z

wyciągniętych przy 23 losowaniu dnia 1 lipca 1912 — 39 seryj obligacyj w łącznej kwocie 585.000 złr. w. a. w srebrze (1,170.000 kor.):

Numer seryj po 1 sztuce zapisu długu po 5000 złr. 6 sztuk po 1000 złr., 10 sztuk po 300 złr. i 10 sztuk po 100 złr		Nurer seryj po 11 sztuk zapisów długu po 1000 złr., 10 sztuk po 300 złr. i 10 sztnk po 100 złr.	
358	1335	2029	3446
551	1426	2399	3451
761	1719	2629	3592
981	1822	2659	3717
1161	1955	2707	3812
1237		2804	3950
		2906	4019
		2913	4058
		2928	4217
		3086	4229
		3168	4287
		3176	4612
		3432	4619
		3438	4809

Spłata objętych powyższemi seryami prioritetowych zapisów długu nastąpi od 1 stycznia 1913 w pełnej wartości nominalnej a mianowicie we Wiedniu w c. k. kasie długu państwa w koronach, za granicą w miejscach spłaty, które poźniej zostaną wymienione według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

W Y K A Z

obejmujący te wylosowane serye z których dotąd nie wszystkie jeszcze zapisy długu w celu wymiany zostały zgłoszone.

Numera seryj	Wylosowanie	Numera seryj	Wylosowanie	Numera seryj	Wylosowanie	Numera seryj	Wylosowanie
24	21	1431	19	2703	21	4131	19
112	21	1455	20	2877	19	4133	21
263	21	1682	16	2935	22	4157	18
351	22	1684	21	2944	17	4170	19
352	20	1693	20	3116	21	4180	16
373	16	1728	22	3150	22	4221	19
408	22	1729	22	3376	16	4227	21
411	19	1744	19	3452	20	4347	21
441	18	1784	22	3510	17	4460	22
447	22	1803	19	3555	18	4527	17
472	22	1804	16	3664	22	4536	20
552	20	1886	22	3712	16	4540	18
860	16	1905	19	3755	16	4676	20
876	22	1947	17	3775	20	4690	22
933	22	1977	21	3848	18	4746	22
1041	22	2004	22	3890	16	4769	22
1063	21	2041	22	3959	17	4845	21
1159	22	2322	22	4008	21	4873	22
1166	22	2410	19	4042	22	4987	21
1430	17	2677	21	4106	21		

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

L. XVII. 9681/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 29. czerwca do 6. lipca 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Buczacz	Scianka gm. i ob. dw. (10 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina	Cisów (1 zagr.);
	Lisko	Jankowce (2 zagr.);
	Lwów	Honiatycze ob. dw. (1 zagr.), Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (2 zagr.):
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Buczały (1 zagr.), Komarno (1 zagr);
	Stanisławów	Pasieczna (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Wolica (2 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Dąbrowa	Laskówka Chorążka (1 zagr.);
	Gorlice	Męcina Wielka (1 zagr.);
	Mielec	Zadwerniki (1 zagr.);
	Nadwórna	Pniów (1 zagr.);
	Rudki	Pohorce (1 zagr.);
	Żydaczów	Młyniska (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Cieszanów	Oleszyce ob. dw. (1 zagr.), Załuże ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Biała (2 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (2 zagr.), Rabczyce (1 zagr.), Wola Jakubowa (1 zagr.);
	Gorlice	Rozdziele (1 zagr.);
	Lwów	Hermanów (1 zagr.);
	Mielec	Złotniki (1 zagr);
	Rawa Ruska	Wierzbica (3 zagr.);
	Rohatyn	Łuczyńce (1 zagr.),;
	Rudki	Czajkowice (2 zagr.);
	Stanisławów	Dubowce (1 zagr.), Delejów (1 zagr.), Maryampol (1 zagr);
	Tarnobrzeg	Zalesie (1 zagr.);
	Tarnopol	Kutkowce (1 zagr.), Pleskowce (1 zagr);
	Turka	Jasienica Zamkowa (1 zagr.), Krzywki (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.);
	Żółkiew	Kulików (1 zagr.);
	Żydaczów	Bereźnica Królewska (1 zagr.), Rudniki (1 zagr);
Wścieklizna	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa (3 zagr.);
	Jarosław	Munina ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Żelechów;
	Nisko	Zarzecze (1 zagr.);
	Przemyśl	Darowice;
	Rohatyn	Bursztyn;
	Rudki	Czernichów (1 zagr), Wisłowice (1 zagr.);
	Skałat	Czerniszówka (1 zagr);
	Żydaczów	Żurawno (1 zagr);
Pomór świń	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Duliby (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Romanów (3 zagr.), Strzałki (1 zagr);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Cieszanów	Burgau (1 zagr.), Lubaczów (10 zagr.), Lubieniec Nowy (2 zagr.), Lubliniec Stary (8 zagr.), Nowe Sioło (1 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr);
	Gródek Jag.	Wielkopole (3 zagr.);
	Husiatyn	Czabarówka (2 zagr.), Horodnica (3 zagr.), Husiatyn (3 zagr.), Kociubińczyki ob dw. (1 zagr.), Olchowczyk (1 zagr.) Samołuskowce ob. dw. (1 zagr.), Suchostaw (3 zagr), Suchodół (1 zagr);
	Kamionka Strumiłowa	Chreniów (1 zagr.), Huta Połoniecka (1 zagr), Kamionka Strumiłowa (37 zagr.), Łany Polskie (3 zagr.), Łapajówka (8 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (1 zagr.), Dzikowiec (1 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Czyżyny (2 zagr.);
	Mościska	Sokola (1 zagr.);
	Przemyślany	Krosienko (1 zagr.), Podusilna (14 zagr.);
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (9 zagr.);
	Rudki	Horożanna Mała (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.), Korostowice (1 zagr.), Lipica Górna (1 zagr.), Putiatyńce (2 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (7 zagr.), Żerebki Królewskie (10 zagr.);
	Sniatyn	Sniatyn (1 zagr), Załucze (1 zagr.);
	Sokal	Bojanice (3 zagr.), Horodyszcze Bazyliańskie (3 zagr.), Spasów (7 zagr.), Sokal (33 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż (2 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (4 zagr);
	Zborów	Założce (1 zagr);
	Żółkiew	Biesiady (7 zagr.), Błyszczywody (1 zagr.), Koszelów (3 zagr.);
	Żydaczów	Bereźnica Królewska (2 zagr.);
	Kraków	Miasto, Dziel. XIII. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Kaniów (3 zagr.);
	Bohorodczany	Sołotwina (5 zagr.);
	Brzesko	Filipowice (3 zagr.);
	Cieszanów	Horyniec (1 zagr), Lubaczów (4 zagr.), Nowe Sioło (1 zagr.), Oleszyce (1 zagr);
	Drohobycz	Hruszów (4 zagr), Tynów (8 zagr.);
	Gorlice	Gorlice (1 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Gródek Jagielloński (10 zagr.), Milatyn (3 zagr.), Oleszyce (1 zagr.);
	Horodenka	Wierzbowce ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (3 zagr.), Siekierczyńce (3 zagr.), Tłustenkie (3 zagr.);
	Jarosław	Czerniawka (1 zagr.);
	Jasło	Czermna (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Żelechów Mały (7 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Bolechowice (2 zagr.), Brzezie (2 zagr.);
	Lisko	Jaworzec (8 zagr.), Kalnica (7 zagr) Lisko (7 zagr.), Łuh (12 zagr.) Ustrzyki Dolne (7 zagr.);
	Lwów	Krzywcsyce (1 zagr.), Winniki (1 zagr.);
	Mościska	Mościska (1 zagr), Zakościele (1 zagr);
	Myślenice	Jordanów (2 zagr.), Rabka (5 zagr.), Toporzysko (3 zagr.), Spytkowice (2 zagr.), Zaryte (2 zagr.);
	Nisko	Groble (1 zagr.), Gwoździec (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka ob. dw. (1 zagr);
	Przeworsk	Przeworsk (1 zagr);
	Rohatyn	Dryszczów (1 zagr.), Fraga (1 zagr.), Jabłonów (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr.), Łuczyńce (1 zagr), Putiatyńce ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Michalewice (1 zagr.);
	Sanok	Besko (1 zagr.), Płonna (1 zagr.);
	Skałat	Borki Małe (1 zagr.), Dąbkowce (1 zagr.), Iwanówka (1 zagr), Kąt (1 zagr), Nowosiółka Grzymałowska (7 zagr.), Nowosiółka Skałacka (7 zagr), Poznanka Hetmańska (2 zagr.), Przekalec (2 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Kolonia (11 zagr.), Tyśmieniczany (8 zagr.);
	Tarnopol	Łuka Wielka (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Iwanice (5 zagr.);
	Zborów	Załóżce (1 zagr.),
Otręt u koni	Brzesko	Zdrocheć (1 zagr.);
	Tarnów	Dąbrówka Tuchowska ob. dw. (1 zagr.), Karwodrza ob. dw. (1 zagr.), Łowczówek (1 zagr.), Siedliska (1 zagr.), Trzemeśna (1 zagr.), Zabłędza ob. dw. (1 zagr.);
Zaraza dziczyzny i bydła rogatego	Stanisławów	Dubowce (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. lipca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. Cw. 1242/12 (1) (7876)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Chaimowi i Salomei Steinhofom przedtem w Gromniku, wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Grybowie przez adw. dr. T. Ringelheima w Tarnowie skargę o 6500 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1912 Cw. 1242/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Mütz w Tarnowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Tarnów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. Cg. I. 200/1 (6) (8494)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Kazimierze Pstruszyńskiej właścicielce mleczarni przedtem w Przemyślu, wniosła Spółka fakturowa w Krakowie przez adw. dr. Jakubowskiego w Krakowie skargę o 3770 kor. 83 hal.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 9 lipca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 26.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Herzig w Przemyślu będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. Cg. I. 318/12 (1) (8498)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Cwynarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wojciecha Szylara w Markowej pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 12 lipca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Cwynara ustanawia się p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Cwynara w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 198/12 (1) (8526)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Krasota z Krzywego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Michała Romanów pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1912 o godzinie 9 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. C. II. 249/12 (1) (8571)

Przeciw nieobecnemu Tymkowi Komanieckiemu z Woli wyżnej, wniosła Paraska Komaniecka z Woli wyżnej pozew o 1000 koron.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 17 lipca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza Czopa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. I. 133/12 (3) (8527)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Surma synowi Andrija ze Starej ropy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Jana Surmę syna Andrija pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 sierpnia 1912 o godz. 4 po poł., b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw nieznanego z

miejsca pobytu Antoniego Surmy syna Andrija ustanawia się p. Edmunda Bazylewicza c. k. notaryusza w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stara sól, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. I. 7/12 (2) (8570)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Kmyta Mikołaja z Borowego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Annę Kowalską w Borowem pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Maryana Szefera kand. notar. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Kmytę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty w., dnia 13 lutego 1912.

Konkursa.

L. 1309. (8333 2—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Wydziału powiatowego z dnia 26 czerwca 1912 L. 1309 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Zawadce.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 300 kor.

Kandydatki ubiegające się o tę posadę mają wnosić dotyczące podania do dnia 15 sierpnia 1912 do Wydziału Rady powiatowej i dołączyć:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo moralności,
3. świadectwo zdrowia,
4. świadectwo z egzaminu c. k. szkoły położnych.

Wydział powiatowy.
Turka, dnia 1 lipca 1913.

L. 14.606 (8532)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum z fundacyi gminy miasta Przemyśla w rocznej kwocie 200 kor.

Stypendyum powyższe jest przeznaczone dla uczniów krajowych szkół realnych lub politechniki.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględnieni będą w pierwszym rzędzie synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w Przemyślu urodzeni, w braku takich kandydatów synowie przynależnych do gminy Przemyśla mieszkańców tego miasta w innem miejscu Galicyi urodzeni a w braku takich kandydatów uczniowie szkół krajowych wyżej opisanych w Galicyi urodzeni.

Kandydaci na powyższe stypendyum powinni się odznaczać dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością a nadto wykazać, iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych warunków winni przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Podania wnosić należy za pośrednictwem odnośnej Dyrekcyi szkolnej a względnie Rektoratu do Rady miejskiej w Przemyślu w terminie do 15 września 1912.

Z Magistratu miasta.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1912.
Dr. Smutny.

L. Prez. 19.098 (8480)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami w Przemyślu, ewentualnie równorzędnej posady przy innych sądach wschodnio-galicyjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 15 sierpnia 1912.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tych posad są przepisane w ustępie IV względnie V rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz rozp. Min. spraw.

Ubiegający się o te posady, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub w innej służbie państwowej, mają wnieść swe podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, zaś wszyscy inni kompetenci wprost do Prezydyum Sądu krajowego wyższego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci winni swe podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. u. p. i rozporządzenia Ministerstwa z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. u. p.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

L. Prez. 19.099 (8481 1—3)

Konkurs

W Sądzie obwodowym w Przemyślu jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o taką posadę przy innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 15 sierpnia 1912 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady dozorców więźniów będą nadane przedewszystkiem kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

L. 1429. (8334 2—3)

Konkurs.

Z dniem 1 września 1912 są do obsadzenia przy prywatnem gimnazyum utrakwistycznem w Turce nad Stryjem dwie posady nauczycieli uzdolnionych do udzielania nauk w szkołach średnich a to polonisty i rutenisty. Kandydaci, którzy się wykażą egzaminem kwalifikacyjnym na nauczycieli mają pierwszeństwo przy nadaniu następujących posad.

Do posady nauczyciela przywiązaną jest roczna płaca 2000 kor. Ewentualna podwyżka tej płacy dla nauczyciela posiadającego egzamin kwalifikacyjny, może nastąpić za porozumieniem się z komitetem gimnazyalnym.

Podania o nadanie tych posad należycie udokumentowane, mają być wnoszone najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1912 do Komitetu gimnazyalnego na ręce Wydziału Rady powiatowej w Turce nad Stryjem.

Wydział powiatowy.
Turka, dnia 30 czerwca 1912.

L. Prez. 19.097 (8482 1—3)

Konkurs

W Sądzie powiatowym w Serecie jest do obsadzenia posada woźnego.

Ubiegający się o tę posadę, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania do dnia 15 sierpnia 1912 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych nadawane będą przedewszystkiem wojskowym kandydatom, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 7/12 (8) (8430)

Ogłoszenie.

W konkursie Salomona Schorra nieprotokołowanego kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adwokata dra Gelbarta zastępcą zaś jego ustanowiono pana Mechla Brettlera, kupca w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. S. 6/12 (8) (8431)

Ogłoszenie

W konkursie Józefa Keischa, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adwokata dra Funkensteina zastępcą zaś jego ustanowiono pana Abrahama Hellera kupca w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1912.

L. cz. S 5/12 (133) (8438)

W konkursie Hillela Steina celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 lipca 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 2 sierpnia o godzinie 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. S. 1/11 (97) (8461)

W konkursie Włodzimierza Kobylańskiego celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 10 lipca 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 11 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w biurze Nr. 10.

Kopyczyńce, dnia 30 czerwca 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 18/12 (9) (8507)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 28 maja 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Israela Leiby Kurza tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Mendla Schalita z Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. S. 21/12 (5) (8509)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 4 czerwca 1912 w c. k. Sądzie powiatowym w Trembowli wierzycieli masy rozbiorowej Benziona Scherra tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dra Abrahama Rubinsteina z Trembowli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. S. 17/12 (9 a) (8510)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 24 maja 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Suchera Spiegelglasa tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Dawida Mauera w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28 maja 1912.

L. cz. S. 20/12 (6 a.) (8511)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 3 czerwca 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Markusa Gottlieba w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy pana adwokata dra Abrahama Schwarzmanna z Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. S. 9/12 (8) (8512)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 1 maja 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Leona Merlina tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego pełnienia obowiązków urzędowych a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dra Abahama Schwarzmanna

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz S. 1/11 (163) (8513)

Uchwałą tego Sądu z dnia 8 stycznia 1911 L. cz. S. 1/11 (1) otworzony konkurs do majątku Emla Weisbroda uznaje się po myśli § 155 ord konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 25 maja 1912.

L. cz. S. 19/12 (6) (8514)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 28 maja 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Majera Halperna w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy p. Dawida Miesesa z Tarnopola, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Schabsego Kornblütha z Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (8492 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Benjamina Hammera jawnego spólnika zarejestrowanej spółki pod firmą H. Ramlera zięciowie w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Haczewskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 września 1912 godzinę 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. S. 8/12 (2) (8517 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaka Oleskera niezarejestrowanego kupca w Starych Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Wagnera w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 czerwca 1912, godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 25 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 27 maja 1912.

L. cz. S. 15/12 (1) (8302 3—3)

Edykt konkursowy

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Pani Adeli Weiler niezarejestrowanej handlarki naczynia emaliowego w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Alberta Schaffa, adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 26 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

A dyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Złoczów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. S. 14/12 (2) (8301 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Weilera niezarejestrowanego handlarza naczyniem emaliowanem w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. w Brodach p. Władysława Kuzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Alberta Schaffa w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 lipca 1912 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 26 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 20 czerwca 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 47/11 Стов. III. 2471 (8406 2—3)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Студінька.

Фірма звучить: Спілка господарско-молочарка в Студіньці, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 13 лютого 1910.

Предмет підприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли стоваришене буде:

а) куповати, провадити, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами, своїх членів та в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

е) удїлювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня стоваришеня є необмежений.

Дирекция: Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи суть: Іоаким Федюк, гр. кат. парох в Студіньцї, яко касиер, Прокоп Овчар, яко книговодець і Іосиф Масляк, яко касиер.

Підпис фірми (П. Ф.) слїдує в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщене будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня уміщувані будуть на призначеній на се таблици (льокали) стоваришеня або в однїй з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада

Удїл членів виносить 5 кор.

Відвічальність членів розтягає ся до пятиразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 27 лютого 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 26 лютого 1911.

L. cz. Firm. 373/12 Spół. I. 168 (8355)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm spółkowych:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Antoni Zaworski i Ozyasz Blatt. rzeźnictwo w Jarosławiu.

Skutkiem zwinięcia interesu.

Dzień wpisu: 5 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 158/12 Stow. I. 164 (8081)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Frydrychowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Gałuszka przełożony zarządu, Antoni Seremeta i Ferdynand Wawrzeszkiewicz, członkowie zarządu.

2 Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Józef Batko, proboszcz, przełożony Zarządu, Jan Pędziwiatr, rolnik, Józef Rokowski, rolnik, wszyscy w Frydrychowicach, członkami zarządu.

Data wpisu: 10 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 505/12 (7790)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Bank dla handlu i przemysłu w Rudniku nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 26 kietnia 1912 uchwalono zmianę §§ 1, 4, 5, 12, 14 i 40 dotychczasowego statutu w szczególności zaś § i zmienionego statutu uchwalono zmianę brzmienia firmy na: „Spółka dla handlu i przemysłu w Rudniku nad Sanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", w języku niemieckim „Genossenschaft für Handel und Gewerbe in Rudnik a/S registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 maja 1912.

L. cz. Firm. 593/11 Stow. I. 352 (8408)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Kasa ludowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5-krotną) poręką w Stanisławowie.

Zmiana statutu w przepisach § 21 lit. a. na walnem zgromadzeniu 12 marca 1911 i w przepisach §§ 8 a, 11 a, 12, 13 i 70 na walnem zgromadzeniu 26 listopada 1911.

Członek dyrekcyi umarł: Izak Goldfeld.

Członkami dyrekcyi są obecnie: Benjamin Safrin, Leib Lautmann i dr. Izydor Kornblüh.

Data wpisu: 31 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 94/11 Stow. III. 2599 (7300)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kałusz.

Brzmienie firmy: Kasa kupiecka, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kałuszu.

Zmiana statutu w przepisach § 6.

Data wpisu: dnia 23 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 marca 1911.

L. cz. Firm. 221/12 Stow. I. 34 (7654)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Przy brzmieniu firmy: Towarzystwo tkaczy w Korczynie pod opieką św. Sylwestra, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że Ludwik Patla członek dyrekcyi ustąpił, a w miejsce jego na dyrektora kasyera wybrany został Jan Wilusz, właściciel realności w Korczynie.

Data wpisu: 1 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 maja 1912.

Kuratele.

L. cz. P. XII. 165/7 (61) (7442)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego cywilnego we Lwowie z dnia 24 maja 1912 Nc. VII. 2296/12 (1) zawieszoną nad Michałem Kulczyckim z Dobrostan kuratelę znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Gródek Jagiel., dnia 29 maja 1912.

L. cz. P. 164/12 (6) (8390 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Walentego Maniowskiego z Limanowej.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kurczaba z Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 czerwca 1912.

L. cz. 65/12 (7) (8402 2—3)

Edykt.

Nad Iwanem Oreńczukiem Maksyma, rolnikiem z Trojcy zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem dla niego ustanowiono Semena Marczuka Dmytra, rolnika z Trojcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. P. 43/12 (7) (7537 2—3)

Edykt.

Józefa Inglota z Jarosławia uznano marnotrawcą a dr. Stanka, adwokata w Jarosławiu, kuratorem jego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Jarosław, dnia 2 maja 1912.

L. cz. P. 52/12 (5) (7444 2—3)

Edykt.

Magdalenę z Płociców Kokoszka z Rozwienicy uznano marnotrawczynią a Ludwika Cycaka z Rozwienicy ustanowiono jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Jarosław, dnia 21 maja 1912.

L. cz. P. 32/12 (10) (7095 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stefana Browczuka z Dżurowa.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycka Hryhorczuka Nykoły w Dżurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 9 maja 1912.

L. cz. P. 30/12 (7) (7749)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Helenę Słotównę w Brzoskwini.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Kołodziejczyka w Brzoskwini.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 22 marca 1912

L. cz. P. 148/11 (8) (7826)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Podosijczuka w Nowosielicy.

Kuratorem jego ustanowiono Ilę Podosijczuka Stefana w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 3 listopada 1911.

DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 83/III. 1912 (10) (8483)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie rurociągów dla nowej wieży wodnej na stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 25 000 kor.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać a względnie nabywać w miarę zasobu w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na rurociągi dla stacyi wodnej w Rzeszowie" najpóźniej do dnia 29 lipca 1912 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 20 sierpnia 1912

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 1200 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w lipcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

KUNDMACHUNG.

In der am 14 Februar 1912 abgehaltenen Sitzung des Aufsichtsrates der Aktien-Gesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen, wurde der Beschluss gefasst, dass von der Gesellschaft in Oesterreich unter der Firma „Aktiengesellschaft **RINIR** in Kopenhagen, General-Repräsentanz in Beniowa“ geführte Geschäft sowie die für Oesterreich bestellte Repräsentanz in Beniowa zu liquidieren und wurde die Liquidationsfirma auf Grund des Beschlusses des k. k Kreisgerichtes Sambor vom 10 Mai 1912, G. Z. Firm. 228/12, im Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen.

Diejenigen, welche aus dem Geschäftsbetriebe der letztgenannten Gesellschaft Forderungen an dieselbe zu stellen haben, werden hiemit im Sinne des Artikels 243 des Handelsgesetzes aufgefordert, diese Forderung innerhalb des durch die kaiserliche Verordnung vom 21 Juli 1873, R. G. Bl. Nr. 114, abgekürzten Termines von 3 Monaten von Tage der letzten, d. i. der dritten Einschaltung der Kundmachung in der „Wiener Zeitung“ und der „Gazeta Lwowska“ an gerechnet, in der Kanzlei des Liquidators Herrn Dr. Theodor Müller, Hof- und Gerichts-Advokat in Wien, I. Parisergasse 4, anzumelden.

Aktiengesellschaft „Rinir“ in Kopenhagen.
General-Repräsentanz in Beniowa in Liquidation
Dr. Theodor Müller.

Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

OGŁOSZENIE.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do wiadomości, **że wypłaca począwszy od dnia 1 sierpnia 1912:**

za kupon Nr. 14 jej akcyj pierwszeństwa

kwotę K. 25·—.

za kupon Nr. 14 jej akcyj zakładowych I. emisyi

kwotę K. 75·—.

za kupon Nr. 8 jej akcyj zakładowych II. i III. emisyi

kwotę K. 75·—.

Kupony przedkładać należy w Kasie Spółki w Wiedniu VI., Linke Wienzeile 16.

Wiedeń, 5 lipca 1912.

Obwieszczenie.

Miasto Dukla poszukuje drugiego lekarza wolno praktykującego, który w razie osiedlenia się w Dukli może otrzymać stałą płacę w kwocie 1500 kor. rocznie.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Przełożeństwo wyznaniowej gm izraelickiej w Dukli.

Przełożeństwo wyznaniowej gminy izraelickiej w Dukli.
Dukla, dnia 2 lipca 1912.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy **ul. Słowackiego 18** (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

ŻYWE RAKI najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancyą **żywego** nadejścia, a to: 120 sztuk zupowych za 5·50 kor., 90 sztuk stołowych za 6·50 kor., 40 sztuk solowych za 11 kor., 60 sztuk olbrzymich za 8 kor. **L. ALTNEU. Podwołoczyska VI.**

BRZUCHOWICE
POD LWOWEM.

Do sprzedania w pięknem położeniu między lasami szpilkowymi około 7 morgów gruntu. Dom mieszkalny w bardzo dobrym stanie, 4 pokoje, weranda oszklona, kuchnia, piec piekarski, dwie piwnice: murowana i drewniana, stajnia, wozownia, dwie szopy, chlew, kurnik, w części kryte blachą. Źródła na własnym gruncie. Sad założony. Łąka, grunta orne i pod warzywa. Przeszło 200 drzew sosnowych nadających się na materyał budowlany. Odpowiednie na zakład leczniczy. Bliższa wiadomość: **Lwów, ul. Czarnieckiego 12 w zarządzie drukarni od g. 2 — 4 po południu lub w miejscu Nr. d. 210.** Obok willi WP. dr. Bałłabana.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z przynależnościami — balkon, elektryka **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Fortepian pierwszorzędnej firmy — mignon, model najnowszy krzyżowy, pełne piękne tony. Tanio sprzedam, Ruska 3.

Marki pocztowe. Kupuję wszystkie marki austryackie i zagraniczne, albumy z markami, płacę jak najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.**

Pokoje umeblowane i wspólne dla panów, czysto utrzymane. Gotowe zawsze. Ruska 3.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: **„Edward U. Technika, Lwów“.**

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencyę.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.
Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiace ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).
Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.
(SERYA II.)
Album Kartonów KONSTANTEGO GORSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór
Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.
Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Zmiana lokalu!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż w miesiącu lipcu b. r. przenoszę swój **handel wędlin** z ul. Batorego na ulicę **Akademicką l. 22** wejście od ulicy Zimorowicza

Z poważaniem **FRANCISZEK ICHNIOWSKI.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.